Redakcja: tel. 133-38, 102-38, Administracja: tel. 182-48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa“ 1 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1938 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

# Echo

Rok XIV Nr. 323 — Łódź sobota 19 listopada 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym zł. 1.—. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

# KARPATORUSKA RADA NARODOWA wezwała wojska węgierskie do wkroczenia

## Rząd budapeszteński przed poważną decyzją.

RZYM, 19.11. — Nadeszłe tutaj informacje z Budapesztu donoszą z powołaniem się na źródła miarodajne węgierskie, że rada narodowa karpato-ruska w Huszcie skierowała do dowództwa wojsk węgierskich na pograniczu prośbę o interwencję wojskową Węgier, by położyć kres stanowi chaosu i terroru, jaki ogarnął obszar karpato-ruski pozostały przy Czechach.

Według tych informacji rząd węgierski nie powziął jeszcze decyzji.

W kołach miarodajnych zwracają jednak z naciskiem uwagę na to, że rozwój wypadków na Rusi Zakarpackiej doszedł do takiego naprężenia, iż państwa graniczące nie mogą pozostać obojętne. Sytuacja określana jest jako poważna. Niepokoje na Rusi narażają bowiem na szwank bezpieczeństwo i spokój na granicy węgierskiej.

## Sto tysięcy lotników strzec będzie ziem angielskich.

LONDYN, 19. 11. — Przemawiając w czasie obiadu, wydanego przez klub prasy w Londynie, minister lotnictwa Kingsley Wood oświadczył między innymi, że w czerwcu r. 1939 lotnictwo wojskowe Wielkiej Brytanii dysponować będzie stanem liczebnym, sięgającym stu tysięcy ludzi, gotowych w każdej chwili do należytego zapewnienia bezpieczeństwa i obrony kraju.

## Dolar 5.28½

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.28 i pół, funty szterlingi po 26.99 franki szwajcarskie 119.80, franki francuskie 14.00, liry włoskie 19.00.

## Słowacy będą głosować przeciwko wnioskowi o udzielenie pełnomocnictw przyszłemu prezydentowi

BRATYSŁAWA, 19.11. — Słowacka rada ministrów odbyła w tych dniach posiedzenie poświęcone specjalnie sprawom komunikacyjnym. Uchwalono przystąpić w najbliższym czasie do odbudowy sieci komunikacyjnej w krajach, które wskutek odstąpienia Węgrom części Południowej Słowacji straciły swoje dotychczasowe połączenia. Zniesiono dyrekcję poczt i telegrafów oraz dyrekcję kolejową w Koszycach i przyłączono ich agendy do dyrekcji w Bratysławie. Celem usprawnienia służby pocztowej i kolejowej w niektórych większych miastach słowackich utworzono inspektoraty kolejowe i pocztowe. Poza tym rada ministrów postanowiła utworzyć samodzielną słowacką pocztową kasę oszczędności w Turczańskim św. Marcinie.

**PEŁNOMOCNICTWA PRZYSZŁEGO PREZYDENTA.**

PRAGA, 19.11. — W Pradze odbyło się pod przewodnictwem premiera Tiso posiedzenie klubów posłów i senatorów słowackiej partii ludowej ks. Hlinki, na którym powzięta została jednomyślnie decyzja, że partia będzie głosować przeciwko wnioskowi rządu centralnego o udzielenie pełnomocnictw prezydentowi i rządowi centralnemu.

Na posiedzeniu postanowiono również, że w obradach sejmu nad zmianą konstytucji przemówi za partią słowacką ludową ks. Hlinki jako jedyny mówca poseł Sidor a w obradach senatu — senator dr Mederli Po zakończeniu obrad wygłosił referat o sytuacji zagraniczno-politycznej dr Osusky.

**WSZYSCY DO PARTII KS. HLINKI.**

PRAGA, 19.11. — Posłowie słowaccy byłych stronnictw koalicyjnych przesłali wczoraj do prezydium sejmu list, w którym zawiadamiają o wystąpieniu z dotychczasowych swoich klubów poselskich i wstąpieniu do słowackiej partii ludowej ks. Hlinki.

**PRESZÓW ROŚNIE JAK NA DROŻDŻACH.**

PRAGA, 19. 11. — Praska „Narodni Politika“ zaznacza że ze względu na ewakuację Koszyc, wzrosło znaczenie dwu miast wschodnio-słowackich, mianowicie Preszowa i Spiskiej Nowej Wsi. Największa ilość ewakuowanych zmierzała do Preszowa, jako najbliżej Koszyc położonego miasta. Preszów, liczący dotychczas 22 tys. mieszkańców wzrósł w tych dniach o przeszło 10.000 nowych obywateli. Miasto to stało się również ważnym ośrodkiem administracyjnym, albowiem z Koszyc przeniesiono tam dyrekcję poczt i telegrafów, dyrekcję skarbu oraz dyrekcję policji, dalej urząd rolniczy, politechnikę, akademię handlową oraz szereg urzędów niższych jakoteż część garnizonu wojskowego.

Miasto przepełnione jest meblami ewakuowanych rodzin z Koszyc. Daje się odczuwać brak mieszkań. Po odcięciu Koszyc od Słowaczyzny Preszów staje się ostatnią stacją dla pociągów pośpiesznych i osobowych. Przez Preszów prowadzi też główne połaczenie autobusowe Słowaczyzny z Rusią Podkarpacką.

## Zaręczyny we włoskim domu królewskim,




24-letnia księżniczka Maria, córka włoskiej pary królewskiej zaręczyła się z 39-letnim księciem Ludwikiem Bourbon - Parma bratem ekscesarzowej Zyty.

## Liczne wybuchy w Barcelonie

### POŻAR PRZYBRAŁ GROŹNE ROZMIARY

KARTAGENA, 19.11. — Radiostacja marynarki rządowej nadała wczoraj o godzinie 23-ej komunikat ministerstwa obrony narodowej, według którego w Barcelonie wybuchł gwałtowny pożar, przybierający olbrzymie rozmiary. W szeregu miejsc nastąpiły liczne eksplozje. Na miejsce wypadku udał się premier Negrin, który polecił wszcząc śledztwo dla ustalenia przyczyn pożaru.

## Cofnięty przywilej prawa noszenia munduru.

BERLIN, 19. 11. — Dziennik urzędowy Rzeszy ogłasza dekret kanclerza Hitlera z dnia 18 bm. na zasadzie którego żydom należącym swego czasu do armii cesarskiej, nowej armii Rzeszy, armii austriacko węgierskiej oraz austriackiej armii związkowej, posiadającym prawo noszenia munduru przywilej ten zostaje cofnięty.

# Król Karol II w Londynie.



Król Karol z następcą tronu księciem Michałem podczas przejazdu ulicami Londynu. Król Karol opuścił wczoraj stolicę Anglii i odjechał do Brukseli.



Siedzą od lewej strony: 1) Król Karol II, 2) lord - major Londynu, 3) książę Michał.

## Większe wygrane dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 19.11. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

125.000 zł — 125392
5.000 zł — 111564 126568 155055
2.000 zł — 32174
1000 zł — 17794 38671 51119 73678 114681 147533
500 zł — 5028 12287 24890 25172 46360 48209 71401 97865 97890 103674 132498 148739.
250 zł — 23962 24561 31482 36641 38822 51404 55363 66100 67057 73200 83848 100538 118809 141587 153988 156353 159982.

## Niebezpieczne podróże w Alpach styryjskich. Dwa napady na samochody

### Jeden z bandytów liczy 13 lat.

GRAZ, 19. 11. — Wczoraj wieczorem dwóch młodocianych bandytów samochodowych zatrzymało w okolicy Huettenberg (Karyntia) samochód osobowy i pozbawiło życia kilku strzałami rewolwerowymi jego kierowcę. Bandyci udali się następnie zrabowanym samochodem w okolicę miejscowości Perschau w Styrii, gdzie ustawili na drodze z wywróconego drzewa zaporę i oczekiwali na nową ofiarę. Około godz. 8 wiecz. pojawił się samochód, należący do urzędu pracy w Judenburgu. — Jadący samochodem dwaj inżynierowie oraz kierowca wysiedli celem usunięcia zapory, przy czym zostali ostrzelani przez ukrytych w zasadzce bandytów. Kierowca samochodu zginął od kul napastników, jednemu z inżynierów udało się zbiec, drugi zaś został **uprowadzony jako zakładnik.** W międzyczasie inżynier, któremu udało się zbiec, powiadomił władze policyjne o dokonanym napadzie, które, uprzedziwszy telefonicznie wszystkie swe okoliczne posterunki oraz oddziały S. A., wszczęły energiczny pościg. Bandyci, po dokonaniu drugiego napadu, udali się wraz z uprowadzonym inżynierem w kierunku miejscowości Unzmarkt, gdzie samochód ich, jadący z największą szybkością zawadził o poręcz mostu i wywrócił się. Dziwnym zbiegiem okoliczności, jadący samochodem wyszli z tej katastrofy bez szwanku. Uprowadzony jako zakładnik inżynier, pozostał na szosie, bandyci zaś zbiegli w okoliczne pola. — W późnych godzinach wieczornych udało się patrolowi S. A. wpaść na trop bandytów. Otoczeni bronili się oni do ostatka, przy czym zdołali zabić strzałami rewolwerowymi dwóch członków patrolu. Po zaciętej walce zdołano ostatecznie ująć i odprowadzić do Judenburga obu bandytów. Są oni lekko ranni. Jeden z nich liczy lat 20, drugi zaś 13.

## Nabożeństwo żałobne za spokój dusz ofiar morza

GDYNIA, 19. 11. — Z inicjatywy klubu kapitanów marynarki handlowej odbyło się w Gdyni uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz ofiar morza.

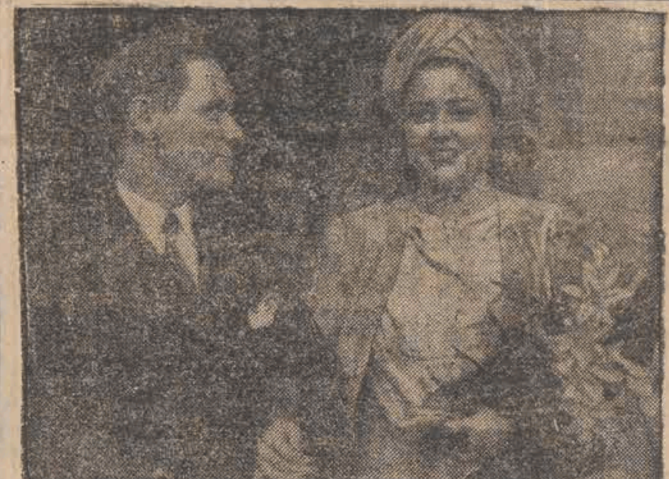
W nabożeństwie tym, które odtąd odprawiane będzie corocznie wzięli udział przedstawiciele władz z miasta i portu, jak również delegaci uczniów państwowej szkoły morskiej wraz z gronem profesorskim.

## Święto niepodległości w Łotwie.

### Wielkie zgromadzenie w teatrze narodowym

RYGA, 19.11. — Kulminacyjnym punktem wczorajszych uroczystości w ramach obchodu dwudziestolecia ogłoszenia niepodległości państwa łotewskiego było wielkie zgromadzenie w teatrze narodowym. Na posiedzeniu tym wygłosił dłuższe przemówienie prezydent republiki Ulmanis, przy czym mowa była transmitowana przez radio. Prezydent Ulmanis przedstawił na wstępie bilans prac, dokonanych w Łotwie w ciągu ubiegłego dwudziestolecia we wszystkich dziedzinach życia, a więc w dziedzinie politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej.

Mowa prezydenta republiki łotewskiej była przyjęta z entuzjazmem przez niezliczonych słuchaczy.



## Ślub księżniczki Napoleon

W Londynie odbył się ślub 26-letniej księżniczki Marii-Klotyldy Napoleo z 46-letnim rosyjskim emigrantem inżynierem Serge de Witt.

## Groźny pożar w Zadkach

### KILKANAŚCIE BUDYNKÓW SPŁONĘŁO.

WIELUŃ, 19. 11. — We wsi Zadki, gm. Kuźnica-Grab. pow. wieluńskiego w zabudowaniach gospodarczych Stanisława Niedźwieckiego wybuchł groźny pożar, który na skutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie zabudowania obejmując morzem ognia kilkanaście budynków.

Pożar po dłuższej dopiero akcji kilku oddziałów Ochotniczej Straży Pożarnej zdołano zlokalizować.

Poszkodowani zostali: St. Niedźwiecki, któremu spłonęła stodoła ze zbożem oraz szopa z narzędziami rolniczymi, Władysław Niedźwiecki — obora, Jadwiga Niedźwiecka — obora oraz 2 świnie i koza, które spłonęły żywcem; Stefan Kubiczek — stodoła, chlew, szopa oraz zboże i narzędzia rolnicze; Józef Basia — stodoła, szopa, chlewy oraz część zboża, narzędzia rolnicze i kilkanaście sztuk drobiu.

Straty znaczne. Przyczyną pożaru jak ustalono było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez samego poszkodowanego St. Niedźwieckiego.

Tejże nocy we wsi Czajków na szkodę Klinka Fr. spłonęła stodoła ze zbożem i chlewy. Straty przeszło 2.000 zł.

# Likwidacja szajki eteromanów.
## Sukces wieluńskiej Straży Granicznej.

WIELUŃ, 19.11. — Przed kilku dniami wieluńska straż Graniczna po dłuższej obserwacji i dochodzeniach zlikwidowała liczną i dobrze zorganizowaną szajkę przemytniczą oraz handlarzy eterem przemycanym z Niemiec.

Działalność szajki, na czele której stał niejaki Kaczmarek Józef z Grębienia, będący głównym dostawcą i hurtownikiem eteru rozciągała swą działalność na m. Wieluń i kilka okolicznych wiosek, gdzie też mieściły się odpowiednie „filie" rozsprzedające ludności eter jako środek leczniczy lub po prostu jako napój alkoholowy zas ępujący wódkę.

Jedna z tych „filii", a mianowicie z Popowic będąca pod kierownictwem znanej dobrze Str. Gran., eteromanki Chałupczyńskiej, dostarczała „towaru" wieluńskim eteromanom, których podobno ma być spora liczba.

Przeprowadzone liczne rewizje dały obfity plon w postaci licznych bateryj butelek z eterem naszykowanych do rozsprzedaży tak u Chałupczyńskiej, jak i innych członków tej szajki obejmującej kilkanaście osób.

Sprawę po sporządzeniu protokółów skierowano na drogę karno-skarbową.



## Żona biednego wieśniaka powiła trojaczki

CZĘSTOCHOWA, 19.11. — Żona małorolnego wieśniaka w pobliskiej Kalei, 36-letnia Maria Rykała, powiła trojaczki 3-ch chłopców. Jedno z niemowląt mimo wezwania pomocy pogotowia lekarskiego przyszło na świat nieżywe, dwaj natomiast chłopcy żyją i czują się dobrze.

Matka jest ciężko chora, w domu Rykałów panuje przy tym skrajna nędza.

# Awantura w kinie
## Żydowska publiczność niezadowolona

WIELUŃ, 19.11 W piątek dnia 18 bm. w kinie „Goplana" w czasie wyświetlania „Tyg. P.A.T." obecni na widowni żydzi w chwili gdy ukazał się na ekranie kanclerz Hitler zakłócili spokój, niezrozumiałymi okrzykami, przeraźliwym gwizdem i tupaniem.

Publiczność polska potępiła prowokacyjne zachowanie się żydów wieluńskich, gdyż Polska pragnąca zachować przyjazne stosunki ze swym sąsiadem zachodnim nie może być terenem do tego rodzaju demonstracyj i protestów żydowskich.

## Uczestnik wojny światowej zwrócił wota kościołowi

Z Bydgoszczy donoszą:

Ambasada Francuska w Warszawie oraz Związek Polaków we Francji nadesłali kierownikowi miejskiego urzędu podatkowego, p. Florianowi Bothowi, podziękowanie za zwrócone kościołowi Chavignon we Francji vota kościelne.

P. Both w czasie wojny światowej brał udział w walce pod miejscowością Chavignon. Miasteczko to zostało zbombardowane przez Niemców. Uległ również zniszczeniu znajdujący się tam kościół katolicki. Gdy Niemcy zajęli miasteczko, p. Both w kościele między gruzami znalazł kilka votów. Oczyścił je i przesłał rodzinie do Bydgoszczy.

Obecnie p. Both za pośrednictwem bawiącego w Bydgoszczy prezesa Związku Polaków we Francji, inż. Regamey'a zwrócił vota kościołowi w Chovignon. Zwrócone vota uroczyście zawieszono w odbudowanym po wojnie kościele.

Dwa listy dziękczynne nadesłane p. Bothowi były wyrazem serdecznego podziękowania za jego piękny czyn.




# Przedstawiciele 12-stu zrzeszeń pracowniczych
## na konferencji w Okr. Inspektoracie Pracy.

ŁÓDŹ, 19.11. — Dziś w Okręgowym Inspektoracie Pracy o godz. 9 rano rozpoczęła się półroczna konferencja inspekcji pracy z przedstawicielami działających na terenie Łodzi i okręgu związków zawodowych pracowników umysłowych.

Na konferencję przybyli przedstawiciele 12 zrzeszeń pracowników umysłowych. Przewodnictwo obrad objął inspektor okręgowy pracy inż. Wyrzykowski.

Po zagajeniu obrad przez inż. Wyrzykowskiego, który wskazał na cele i zadania półrocznej konferencji zarówno dla inspekcji pracy jak i poszczególnych związków pracowniczych.

Po przemówieniu Okręgowego Inspektora Pracy głos zabrali przedstawiciele organizacyj zawodowych pracowników umysłowych.

### ZGODA NA ARBITRAŻ.

W związku z przewlekającym się strajkiem robotników fabryk filcu oraz niemożnością osiągnięcia ostatecznego porozumienia na drodze rokowań — jak podawaliśmy wczoraj inspekcja pracy zaproponowała oddanie sporu pod arbitraż. Propozycję przyjęli pracodawcy, jeszcze wieczorem dnia onegdajszego, natomiast w dniu wczorajszym odbyli w tej sprawie również i robotnicy unieruchomionych fabryk filcu.

Po omówieniu przebiegu dotychczasowych rokowań przystąpiono do dyskusji, w której zawarto pogląd na sprawę arbitrażu. W wyniku zebrania przyjęto uchwałę, wyrażającą zgodę na arbitraż.

Arbitrem będzie okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski. Terminu posiedzenia dotąd nie wyznaczono.

### ZATARG O URLOPY ROBOTNICZE.

Na przędzalni Berlińskiego przy ulicy 6-go Sierpnia 15-17 wynikł nowy zatarg o urlopy robotnicze. Jak się dowiadujemy firma chciała udzielić robotnikom urlopów już na początku roku bieżącego, na co załoga zgodziła się po porozumieniu z inspekcją pracy. Ponieważ część robotników miała w ciągu roku nabyć prawa do dwutygodniowego urlopu (po trzyletniej pracy) ustalono, że ta część robotników otrzyma odpowiednie wyrównanie.

21 października rb. firma została unieruchomiona z powodu instalacji nowego kotła. Robotnicy obawiając się utraty praw do dłuższego urlopu zwrócili się do związku ZPZZ z prośbą o interwencję. Na odbytej w inspekcji pracy konferencji nie przedstawiono odpowiedniej ilości dokumentów, stwierdzających uprawnienia robotnicze — rozmowy na ten temat zostały odroczone.

### WYJAŚNIENIE.

Donosiliśmy o możliwościach redukcji około 400 robotników, jakie zaistniały na terenie firmy Markusa Kona, w Pabianicach, w związku z przeniesieniem urządzeń fabrycznych do Łodzi.

Jak się obecnie dowiadujemy umowa dzierżawna Kona z Pabianickimi Zakł. Włók. (d. R. Kindler) została zawarta na czas nieokreślony z rocznym wypowiedzeniem, a do ostatniej chwili żadna ze stron umowy nie wypowiedziała.

# Żebro uratowało serce.
## KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 19. 11. — W mieszkaniu własnym przy ul. Żwirki 21 w Rudzie Pabianickiej nocy dzisiejszej dokonał straszliwego zamachu samobójczego 39-letni bezrobotny Władysław Piskorski, który wyostrzonym w tym celu specjalnie nożem zadał sobie głęboką ranę klatki piersiowej w okolicy serca. — Nóż oparł się o żebra desperata i dlatego tylko serce zostało nie naruszone.

Domownicy Piskorskiego zaalarmowali o wypadku pogotowie P.C.K., którego lekarz udzielił pierwszej pomocy samobójcy i w stanie bardzo ciężkim przewiózł go do szpitala Św. Rodziny w Łodzi. — Władze policyjne wdrożyły dochodzenie w kierunku ustalenia powodów strasznego samobójstwa.

## Za handel dewocjonaliami żydówka ukarana na terenie Gdyni

GDYNIA, 19.11. — Referat karny Komisariatu Rządu ukarał Libę Posner, zam. w Gdańsku, grzywną w kwocie 200 zł z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu, za to, że trudniła się na terenie Gdyni handlem przedmiotami kultu religijnego. Liba Posner przywoziła dewocjonalia z Gdańska, gdzie były wyrabiane w firmie jej męża i sprzedawała je na terenie Gdyni. Libę Posner przytrzymano na dworcu i doprowadzono do Komisariatu Rządu, gdzie w wyniku rozprawy administracyjnej zaaplikowano jej odpowiednią karę, a zajęte różańce, medaliki itp. skonfiskowano. Ponieważ Liba Posner niezwłocznie uiściła grzywnę, wypuszczono ją na wolność.

Jest to drugi wypadek ukarania żydów za handel dewocjonaliami.

## Pochmurno i chłodno.
### Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 19.11. — Dziś o godzinie 9. rano temperatura w śródmieściu wynosiła 5 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura wynosiła plus 3 stopnie. Ciśnienie barometryczne bez zmian — 758 milimetrów. Pogoda utrzyma się nadal pochmurna. Chłodno.

Wiatry z kierunków południowych.

## Zdarzenia i wypadki

(—) W Anglii odbyły się w dwóch okręgach wybory uzupełniające do Izby Gmin, które dały zwycięstwo przeciwnikom Chamberlaina. W okręgu Bridgewater, w hrabstwie Somerset, wybrano korespondenta dyplomatycznego „News Chronicle" — Vernona Bartletta, popartego przez stronnictwo liberalne. W okręgu Doncaster wybrano labourzystę Morgana.

(—) Rząd Rzeszy wydał zakaz emigracji żydów z Niemiec do czasu spłacenia kontrybucji w wysokości miliarda marek.

(—) Ambasador Niemiec w Waszyngtonie, dr Dieckhoff, został wezwany do Berlina.

(—) Włoski dyrygent Toscanini, przebywający obecnie w Nowym Jorku, postanowił ubiegać się o obywatelstwo amerykańskie.

(—) Prezydent Lebrun odwiedzi Anglię w roku przyszłym pomiędzy 21 a 24 marca.

(—) W Starym Żywcu spłonęły zabudowania majątku, należącego do Polskiej Akademii Umiejętności. Straty przekraczają 200.000 złotych. Przyczyną pożaru było zbrodnicze podpalenie.

(—) Wczoraj premier gen. Składkowski przyjmował herbatką przedstawicieli Zw. Dziennikarzy i Zw. Wydawców. Na podwieczorku min. Grabowski w dłuższym przemówieniu uzasadnił wytyczne projektu dekretu o prawie prasowym, którego osiem zasadniczych tez podaliśmy wczoraj.

(—) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego posiedzenie kolegium magistratu, na którym uchwalono nabyć od zakładów Poznańskiego tereny przy ul. Srebrzyńskiej o powierzchni przeszło 5 hektarów za sumę 459.000 złotych i założyć na nich nowe hale targowe dla zachodniej dzielnicy miasta.

(—) Sygnalizacja świetlna na dwóch skrzyżowaniach ulic: Piotrkowskiej i Narutowicza oraz Legionów oraz Piotrkowskiej i Przejazd oraz Andrzeja zainstalowana będzie, tytułem próby, już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Sygnały świetlne będą kierowały ruchem ulicznym, pieszym i kołowym.

(—) Budowa chłodni w Łodzi jest już niemal zakończona. Większość komór już funkcjonuje. W składach chłodni przy ul. Rokicińskiej może się pomieścić 250 wagonów żywności.

(—) Akcja wyborcza do rady miejskiej w Łodzi rozwija się stopniowo coraz bardziej. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej związków pracowników umysłowych prywatnych, samorządowych i państwowych, na którym powołano do życia komitet wyborczy pracowników umysłowych do rady miejskiej.

Wczoraj odbyły się w fabrykach łódzkich liczne masówki zwołane przez komitet wyborczy PPS i klasowych związków zawodowych. Stronnictwo Narodowe zwołało na jutro 10 zgromadzeń przedwyborczych. Szereg zgromadzeń zwołał także komitet wyborczy OZN.

(—) Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę strzałów na dworcu Kaliskim. Kasjer Urzędu Pocztowego na dworcu — jak donosiliśmy w swoim czasie obszernie — 44-letni Franciszek Barlak strzelał do swego kolegi 27-letniego Bronisława Mołonia. — Mołoń odniósł tylko lekkie okaleczenie dłoni, natomiast przypadkowy przechodzień został postrzelony w oko i stan jego był przez dłuższy czas groźny.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Było to zajście na tle zazdrości o nieślubną żonę Barlaka — Cecylię Pluderską.

Za usiłowanie zabójstwa w stanie silnego afektu został Barlak skazany na dwa lat więzienia.

(—) Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: dyr. Karol Ender, p. Wilhelm Hordliczka, nacz. Kazimierz Jagiełło, inż. Bronisław de Michelis, inż. Marian Piasecki w Zgierzu, inż. Rudolf Sunderland w Warszawie.

Złotym Krzyżem Zasługi: inż. Karol Bajer, inż. Bolesław Benedek, inż. Roman Biedrzycki, dr Juliusz Bornet, dyr. Henryk Bursche, dyr. Teodor Finster, inż. Arkadiusz Grocholski, p. Ludwik Hauk, inż. Jerzy Hirszowski w Warszawie, dyr. Marian Tytus Horoszewicz, dyr. Bronisław Koperski, p. Stanisław Köbler, p. Józef Wacław Krauze, dyr. Arnold Jan Lewin, dyr. Jan Przeradzki, sędzia Witold Salm, dr Herbert Sand, inż. Alojzy Tuczyński, p. Stanisław Wolczyński, dyr. Ludwik Waszkiewicz.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: pani Zofia Bratro, p. Maksymilian Brzeziński, pani Janina Gayowa, p. Stefan Pawlak, pani Jadwiga Stanisława Piwakowska.

# Stawki opłat pieniężnych
## na pomoc zimową dla bezrobotnych

ŁÓDŹ, 19.11. — Ustalone zostały nowe normy świadczeń pieniężnych na pomoc zimową bezrobotnym na r. 1939.

### PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE

ponoszą opłaty odpowiednie do kategorii wykupionego świadectwa przemysłowego, wg następujących norm:

kat. I — 1000—2000 zł,
kat. II — 150—250 zł,
kat. IIb — 50 zł
kat. III — 40 zł,
kat. IV — 8 zł.

### PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE

opłacają świadczenia w wysokości 1 do 3 proc. obrotu za 1937 r.

### RZEMIEŚLNICY

posiadający własny lokal sklepowy opłacają świadczenia w wysokości 1.5 proc. od obrotu za 1937 r., nie posiadający własnego lokalu sklepowego w wysokości 1 procent.

### ŚWIAT PRACY.

Osoby, pozostające w stosunku służbowym lub najmu pracy (funkcjonariusze publiczni, pracownicy umysłowi i prywatni oraz pracownicy fizyczni) opłacają za pośrednictwem swych pracodawców w ciągu 5 miesięcy następujące składki od miesięcznego dochodu netto:

do 160 zł — 0.20 zł,
od 161—300 zł — 0.25 proc.,
od 301—600 zł — pół procent,
od 601—800 zł — 1 proc.,
od 801—1200 zł — 1.5 proc.,
od 1201—2500 zł — 2 proc.,
od 2501 zł wzwyż — 4 procent.

Emeryci opodatkowują się według identycznej skali i opłacają świadczenia za pośrednictwem właściwych izb skarbowych lub zakładów, banków, instytucyj publicznych i przedsiębiorstw wypłacających emerytury, względnie opłacają świadczenia z tytułu zajmowania lokali.

### WOLNE ZAWODY.

Osoby, wykonywujące wolne zawody (lekarze, adwokaci itd.) rentierzy itp., opłacają podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu — ponoszą w ciągu 5 miesięcy świadczenia od miesięcznego dochodu netto, według następującej skali:

od 160—300 zł — 0.5 proc.,
od 301—400 zł — 0.75 proc.,
od 401—600 zł — 1 proc.,
od 601—1000 zł — 2 proc.,
od 1001—2000 — 2.5 proc.,
od 2001—3000 zł — 4 proc.,
od 3001—5000 zł — 5 proc.,
od 5001 zł wzwyż — 6 procent.

### WŁASNOŚĆ NIERUCHOMA.

W stosunku do dochodu z własności nieruchomej należy stosować poniższe normy:

do 120 zł — 20 gr,
od 121—300 zł — 0.5 proc.,
od 301—600 zł — 0.75 proc.,
od 601—800 zł — 1.25 proc.,
od 801—1000 zł — 1.75 proc.,
od 1001—2000 zł — 2.25 proc.,
od 2001—2500 zł — 3 proc.,
od 2501 zł wzwyż — 4 procent.

### ŚWIADCZENIA OD LOKALI.

Świadczenia te posiadają charakter pomocniczy, tzn., że posiadacze lokali w miastach i osiedlach o charakterze miejskim, opłacający świadczenia z tytułu posiadanego świadectwa przemysłowego, osiąganego obrotu lub dochodu, świadczeniom tym nie podlegają pod warunkiem, że przypadające na nich świadczenia z innego tytułu uiszczają w wysokości nie niższej od obowiązujących norm i w terminach, wyznaczonych przez właściwe organa akcji.

Lokale służbowe, zawodowe, handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze zwolnione są od świadczeń lokalowych.

Świadczenia od lokali wynoszą miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy:

od 2 izb po 0.50 zł,
od 3 izb po 1 zł,
od 4 izb po 2.50 zł,
od 5 izb po 5 zł,
od 6 i więcej — 7 zł.

Lokalne komitety zimowej pomocy bezrobotnym są upoważnione do stosowania indywidualnych zniżek w granicach 50 proc. norm, ustalonych przez wojewódzki obyw. komitet zimowej pomocy bezrobotnym dla danej miejscowości.

### SEKCJA PROPAGANDOWO-ORGANIZACYJNA

ŁÓDŹ, 19.11 — W sali rady miejskiej odbyło się inauguracyjne posiedzenie sekcji organizacyjno-propagandowej miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Łodzi.

Przewodniczył obradom płk. Vogel. W prezydium zasiedli nacz. Wisławski i dr Benis.

Zebrani tłumnie zapełnili salę rady miejskiej, słuchając z zainteresowaniem sprawozdań i ożywionej dyskusji nad formami propagandy na rzecz pomocy zimowej w Łodzi na rok 1938-39.

Po ożywionej dyskusji dokonano wyboru nowych władz sekcji organizacyjno-propagandowej.

Na czele poszczególnych podsekcji stanęli: prasy — red. Jan Wojtyński radiowej red. Turzański; żywego słowa Cz. Gumkowski; kinowej dyr. Neugebauer; szkolnej — prof. Marczyńska i naczelnik St. Kempner.

Na czele całości sekcji org.-propagandowej stoją płk Vogel, nacz. T. Wisławski i dr Benis.

## ŻYCIE PABIANIC.
# Wystawa fotograficzna.
## BOGATE DZIAŁY.

Zarząd Oddziału pabinickeigo Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje w diach od 11 do 18 grudnia rb. wystawę pod nazwą: „Pabianice w fotografii". Celem wystawy jest możliwie wszechstronne odzwierciedlenie wszelkich przejawów przeszłego i teraźniejszego życia miasta Pabianic. Wystawa obejmować będzie następujące działy: 1. Dział prehistoryczny — wykopaliska na terenie Pabianic i okolicy.

2. Dział historyczny: a) Fotografie dokumentów historycznych z dawnej przeszłości m. Pabianic, b) Pabianice w okresie wojny europejskiej, c) Pabianice współczesne w Polsce Niepodległej.

3. Miasto, jego zabytki i rozwój: a) widoki miasta, b) parki i las miejski.

4. Instytucje religijne, samorządowe i społeczno-oświatowe: a) kościoły, b) szkolnictwo średnie i powszecne, c) Zarząd Miejski i instytucje miejskie m. Pabianic, b) Ubezpieczalnia Społeczna w Pabianicach, e) Organizacje społeczne, f) Ważniejsze uroczystości w m. Pabianicach.

5. Życie gospodarcze i Świat Pracy: a) Przemysł, b) Rzemiosło i handel.

Organizatorzy zwracają się do całego społeczeństwa miasta z prośbą o liczne nadsyłanie posiadanych przez poszczególnych mieszkańców eksponatów do dnia 26 listopada rb. Eksponaty należy przesyłać do lokalu Towarzystwa przy ul. św. Jana 1 codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 10 do 20ej. Na wystawę mogą być nadsyłane zdjęcia pojedyńcze lub serie, tworzące zamkniętą całość w ramach podanego wyżej planu wystawy, naklejone na jednym kartonie. Format zdjęć fotograficznych nie może być mniejszy niż zdjecia o wymiarze 9x12 cm. Eksponaty po zakończeniu wystawy zostaną zwrócone właścicielom.

Bliższych informacyi o wystawie, jak również we wszelkich sprawach krajoznawczych udzielają członkowie Towarzystwa codziennie od godz. 18 do 20-ej w lokalu przy ul. św. Jana 1.

Komitet organizacyjny Wystawy stanowią pp.: dyr. Tedoro Botner, W. Chodkowska, dr. W. Eichler, I. Józefiak, St. Kalinowska, E. Kawecki, L. Kneblewska, S. Lisienko, Z. Łazutka, J. Malinowski, Fr. Marszał. prof. J. Minke, dr. L. Pawłowski, K. Piechucki, Z. Przybylski, prof. H. Salska, H. Siercsławski, Paweł Wendt i J. Wittychowa.

### KRADZIEŻ W APTECE.

W porze nocnej do apteki Połubińskiego przy ul. Zamkowej 37 przez okno od strony kościoła nowomiejskiego dostali się złodzieje przez wybicie szyby. Złoczyńcy splądrowali podręczny skład apteczny i skradli różnego rodzaju mydła perfumeryjne i leki apteczne łącznej wartości około 200 zł. Rankiem dnia wczorajszego właściciel apteki zauważył kradzież o czym niezwłocznie powiadomił policję. Zachodzi przypuszczenie, że kradzież ta, jak wiele innych dokonanych ostatnio na terenie miasta, była dziełem złodziei zamiejscowych, którzy od czasu do czasu przybywają do Pabianic na gościnne występy.

### TRAGEDIA MŁODEJ NIEWIASTY.

W dniu wczorajszym we wczesnych godzinach rannych 19-letnia Lucyna Ludwika Lisienko wystrzałem z rewolweru swego ojca i w mieszkaniu rodziców pozbawiła się życia. Powodem samobójczym był rozstrój nerwowy.

### PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe przy ul. Gdańskiej — wyświetla film p. t. „Pensjonarka".

Film ten jest godzien ujrzenia.

# Tajemniczy pokój paryskiej kamienicy.

# ELEKTRYCZNY MÓZG FRANCJI.

## Kontrola oświetlenia stolicy nad Sekwaną.

**Paryż**, w listopadzie.

Paryż w miesiącach zimowych i o godzinie 17-ej, to jest w momencie najintensywniejszego życia stolicy, wypala fantastyczną ilość 800.000 kilowatów elektryczności.

Prądu dostarczają w pierwszym rzędzie okalające Paryż, powiązane z sobą 400-kilometrowym pierścieniem podziemnych kabli elektrownie podmiejskie w Saint-Ouen, Romainville, Ivry, Villejuif, Issy-les Moulineaux, Nanterre i Gennevilliers. Wysyłają one prąd o napięciu 60 tysięcy volt.

Lecz te wytwórnie energii elektrycznej zaspokoić mogą tylko część zapotrzebowania Paryża.

Na zapalenie lamp we wszystkich mieszkaniach, oświetlenie fabryk i warsztatów, iluminację gmachów i parków, uruchomienie torped, metro, maszyn rotacyjnych, motorów, wind, ogrzanie pieców, wanien i kuchenek na zalanie światłem sal operacyjnych, gabinetów kosmetycznych i tonących w blasku scen teatrów składają się ponadto zelektryfikowane olbrzymie masy śród Masywu Centralnego, Alp i Pirenejów. Same tylko rzeki Owernii, obracając turbinami wodnymi, przesyłają do Paryża 200.000 kilowatów, o napięciu 220.000 volt.

W skromnym niczym od innych na oko się nie różniącym lokalu paryskim przy ulicy Messine kryje się mózg, który tą potęgą kieruje, nie tylko z najbardziej drobiazgową ścisłością kontrolując prawidłowe funkcjonowanie poszczególnych elektrowni, ale także umiejętnie rozdzielając otrzymywaną energię według istotnych potrzeb.

Nieomylne obliczenia i niesłychana odpowiedzialność za stuprocentową sprawność skomplikowanej administracji spoczywa na trzech zaledwie ludziach.

Na najwyższym piętrze zwykłej kamienicy otwierają się z klatki schodowej drzwi z angielskim napisem: „Dispatchting". Możnaby to przetłumaczyć: „rozdzielnictwo", choć ani język polski, ani, jak widzimy, francuski, nie mają dokładnego odpowiednika.

Trzech inżynierów, współczesnych czarnoksiężników, pracuje w skupieniu nad niepojętymi dla zwykłego śmiertelnika przyborami i urządzeniami.

Pokój jest obszerny i widny.

Ściany są zawieszone szematami, na których krzyżują się i wymijają tysiączne linie żółte i białe, proste, krzywe, łamane, znaczone ruchomymi małymi tarczami czerwonymi i zielonymi. Są to poszczególne części jednej olbrzymiej stacji rozdzielczej.

Na środku sali jak zainstalowana centrala telefoniczna. Zielone i czerwone wtyczki migają w ciągłym ruchu. Moc miniaturowych, zapalających się i gasnących lampeczek, maleńkich lewarków, obracających się kluczy i pokrytych cyframi tarcz.

Na podłodze przymocowano gruby dywan gumowy.

Wszystkie elektrownie, wszystkie punkty i stacje elektryczne na całym terytorium Francji są połączone z ulicą Messine specjalnymi liniami telefonicznymi.

Co rano inżynier naczelny w formie wykresu opracowuje na dobę następną, godzinę za godziną od północy do północy, drobiazgowy wykaz ilości energii, którą mają o każdej porze dostarczyć poszczególne elektrownie.

Wykres ten nosi nazwę „Courbe de charge" (Krzywa ładownia). Nawet dla laika przedstawia się on niezwykle interesująco jako wyraźne odbicie stopnia natężenia życia Paryża.

Od godziny pierwszej w nocy linia zasadnicza opada: miasto zasypia. Zamykają ostatnie kina i kawiarnie. Na 4-tą przypada martwy punkt. Od 5-tej konsumcja prądu stopniowo się wzmaga. Na kuchenkach gotuje się już kawa dla pierwszych pracowników, ludność robotnicza wstaje. Puszczają w ruch fabryki. Krzywa podnosi się i wspina i pozostaje na tej samej wysokości aż do przerwy południowej, wtenczas spada gwałtownie, by znów o 13-ej się wyprostować i równomiernie iść w górę aż do przypadającego na godzinę 17-tą punktu kulminacyjnego zużycia elektryczności.

Ulica Messine jest natychmiastowo informowana o każdym wypadku na sieci, powodującym znaczniejszą stratę prądu albo też o wypadkach spowodowanych siłą wyższą, jako to: gwałtowną burzą, a zagrażających pogrążeniem Paryża w ciemności.

Donoszą o tym aparaty alarmowe: zapalają się lampy, brzęczą dzwonki. Inżynierowie błyskawicznie muszą się zorientować skąd telefonicznie zażądać natychmiastowego wzmożenia dostawy prądu.

Naciśnięcie guzika, wymienienie cyfry ratowniczych kilowatów i po chwili wszystko w porządku — wielomilionowa stolica nie domyśliła się nawet, co jej groziło.

**Wicherski.**

# Wstrząsająca scena na wysokości 4-go piętra

Michał Paszkiewicz, lat 48, zam. w New Yorku ściągnięty został przez 2 pielęgniarki, lekarza i zarządzającego szpitalem z gzymsu na 4-tym piętrze domu w którym mieści się lecznica.

Paszkiewicz wisiał nad ulicą, palcami tylko czepiając się gzymsu, gdzie dostał się po rozbiciu w nocy okna szpitalnego w zamiarze ucieczki ze szpitala.

Około 50 osób zgromadziło się na chodniku po drugiej stronie ulicy słysząc krzyki wiszącego nad przepaścią pacjenta.

Na szczęście lekarzom i pielęgniarkom udało się wciągnąć go do pokoju przed przybyciem oddziału ratunkowego i trzech policyjnych samochodów.

Lekarze twierdzą, że Paszkiewicz wyszedł przez rozbite okno w odurzeniu, wywołanym narkotykami, danymi mu podczas operacji.



# Paczka z pistoletami.

## Aresztowanie hiszpańskich anarchistów

Do wiadomości prefektury policji doszło, że pewna ilość palnej broni znajdującej się w Tuluzie, miała być przewieziona z tego miasta do Paryża.

Sprawą zajął się komisarz lotnej brygady Massu, powołując swych inspektorów do pilnowania w dzień i w nocy domu przy ul. d'Englitem 11. Po kilku dniach cierpliwość policjantów została wynagrodzona ujęciem przemytników. Przed gmachem stanął automobil noszący zagraniczny numer. Wysiedli z niego trzej mężczyźni w wieku około 30 lat. Z tylnej części wozu zaczęli szybko wyładowywać paczki, które zamierzali wnieść do domu. Zastąpili im drogę tajni inspektorzy. Przemytników przewieziono do sądowej policji, a automobil z jego zawartością do śledczej. Dwie paczki zawierały 102 pistolety. Osobnikami okazali się trzej hiszpańscy anarchiści. Oświadczyli oni, że pewien Hiszpan którego nazwiska ani adresu nie znają, polecił im przewóz broni do Paryża. Przeprowadzona rewizja w wynajętym lokalu przez jednego z trzech anarchistów okazała się bezskuteczną. Natomiast aresztowano również Hiszpana, wchodzącego do podejrzanego domu. Stwierdzono, że nie ma on nic wspólnego z przemytnikami, przynajmniej ujętymi. Ale, wobec tego, że nie zastosował się do nakazu obuszczenia granicy, został osadzony w więzieniu. Nadto w mieszkaniu przy ul. Gabrielle znaleziono jeden pistolet podobny do pistoletów przemytników hiszpańskich.

—ooo—

# Zimowa drzemka Amerykanina.

## Pod pierzyną czeka na mróz

Arthur E. (Turkey) Gehrke zamieszkały w Waterlown, przygotowuje się do swojej „dorocznej drzemki zimowej". Drzemka taka weszła u Gehrkego w nałóg i z nadejściem pierwszych mrozów, Gehrke kładzie się do łóżka i „odpoczywa" w łóżku nie wychodząc spod pierzyny aż do wiosny.



**Anna Borowikowa**

# Pożądanie

## (Uroczysko)

Powieść 14

Wiedział też, że śliczna Izabelka poleci jednego z tych dni w żar swej namiętności, jak ognisko i spali się niby motyl. Widział jak niepohamowana ambicja pożera biednego, małego Poskroboskiego, który marzy o zajmowaniu wyższych stanowisk, a nigdy nie wzniesie się ponad szarą przeciętność...

Do salonu wszedł Józik i zwrócił się do Zuli, która skończywszy tańczyć, opadła na kanapkę.

— Pan dziedzic prosi, żeby pani zaraz przyszła.

— Cóż znowu? — spytała prawie gniewnie, jak ze snu zbudzona.

Poszła szybko przez ciemne, milczące pokoje. Co Krzysiowi strzeliło do głowy odwoływać ją od gości, wśród najlepszej zabawy? Zastukała.

W pokoju było prawie ciemno. Krzysztof spoczywał na sofie, z głową na wysoko spiętrzonych poduszkach. Pachniało mocno jakimś lekarstwem na eterze. Stała niedopita szklanka. Na sofie walały się porzucone pledy.

— Chciałeś czego? — zapytała podchodząc.

— Tak, chciałem cię prosić abyś już poszła spać. Oni tam piją... to nie miejsce dla ciebie.

— Piją? parę kieliszków, czyż to picie?

— Ależ piją na umór. Czyż ja ich nie znam? Któż przetrzyma doktora? A Czesiek?.. Przemka to już w jadalni słyszałem, że był dobrze wzięty, wiesz jaką ma słabą głowę. Nie wracaj do nich, idź spać, ja cię proszę.

— Doprawdy, nie rozumiem co ci się stało? Goście przyjechali, a ja mam iść spać? Czyż nie mogę się choć trochę zabawić?

— Zuleńko.

Głos jego brzmiał stanowczo i to ją rozdrażniło do reszty.

— Śmieszny jesteś Krzysiu, na nic mi nie pozwalasz. Siedzę tu, siedzę jak mniszka. Chyba chcesz mnie żywcem pogrzebać — urwała i patrzyła na niego niemal z nienawiścią.

Zamilkł po swojemu, wyniośle. Wiedziała, że już się teraz nie odezwie. Więc rzekła pojednawczo:

— Pójdę tam jeszcze na chwilę, pożegnam ich i wrócę — i szybko wymknęła się z pokoju.

Wracała do bawialni jak na skrzydłach i już od wejścia szukała Przemkowych ócz. Lecz on stał odwrócony i trącając się kieliszkiem, śmiał się bardzo głośno.

— Może to i prawda, że jest trochę pijany — przemknęło jej przez głowę. Powietrze było duszne, przesiąknięte dymem i alkoholem. Stłumiwszy leciutką przykrość, zapaliła papierosa i usiadła przy Poskrobskim.

— Więc proszę pani... zaczął tenże — nie skończyłem jeszcze opowiadać jak się zapatruję na teorię samostanowienia narodów. Otóż... poglądy.. moje ulegały stałej ewolucji. Jeszcze w szkołach.... dałem się wciągnąć... w konspiracyjną robotę. Ogromny wpływ miał na mnie — lecz widzę, że Zula zupełnie go nie słucha, urwał, tym bardziej, że chwytała go lekka czkawka.

Stare, cenne wino wstępowało mu do mózgu falą nieznanej błogości. Członki miał ciężkie, a myśl lekką i radosną. Ogarniało go bezbrzeżne zadowolenie z siebie. Tak, tak, pójdzie w górę... przy takiej inteligencji... Za dwa lata, lub prędzej będzie kierownikiem wydziału. — Pan naczelnik Poskrobski, pan naczelnik Poskrobski — będą mówili...

Czarodziejski sok z jagód szumiał. Jakiś skoczny refren brzdąkany od niechcenia lekką ręką Łobońskiego przeobrażał radość w dumę. Czyż to tak daleko od kierownika do ministra? Trzeba tylko umieć wykazać odpowiednie poglądy...

— Minister Poskroboski...

Refren stał się cudną, szaloną sarabandą, w wiolinie, która rozsadzała świat. Wszystko było już możliwym. Czyż kraj nie znalazł nagle męża opatrznościowego, który go wybawi ze wszystkich nieszczęść i opresji? — Premier Poskrobski... powiedział półgłosem — i nagle oprzytomniał. Obejrzał się wokoło zmieszany. Ale nikt nie słyszał, nikt nie zważał na niego. Zula stała oparta o fortepian, a Przemko szedł przez pokój chwiejnym trochę krokiem i opadł ciężko na fotel koło Czesława.

— No i cóż porabia twoja Weronika? — z cichym szeptem nachylił się Czesław. Przemko obejrzał się szybko.

— Weronik...?

— Boisz się jej? drwił cicho Czesiek, oglądając się coraz na Zulę — podobno skacze ci z pazurami do oczu, czy to prawda?

— Idiota jesteś — zżymnął się Przemko.

— Więc to jeszcze trwa? Słuchaj, Przemku, ten twój „college" jest niemożliwy, po prostu niemożliwy. W całej okolicy śmieją się z tego. I jeszcze teraz gdy braterstwo są tutaj... Daję przyjacielską radę: musisz z tym skończyć.

— Łatwo ci mówić — mruknął Przemko. — Przecież ona tu rządzi całym domem. Krzysiowi nikt tak nie dogodzi. Wgryzła się z korzeniami. Prędzej ja stąd pójdę niż ona.

Trzasnął ręką w stolik, aż szkło zabrzęczało przeciągle.

— Co ty mi kraczesz o smutnych rzeczach. Ja się chcę dziś weselić! Myślisz że ja już zginąłem? Nie bój się, ja żyję, ja jeszcze wypłynę!

Począł gwizdać do wtóru owej cieniutkiej melodii, która nagle przeszła w jakieś hiszpańskie fuoco. Mgła ze krwi przepłynęła mu przed oczami. Marzył... Oto jest toreadorem i właśnie zabił byka. Widzi odgarnięty szmat płowej skóry, a pod nią mokre szkarłatne mięso. Tłum ryczy. Spadają pęki drobnych, pachnących kwiatów. Lecz nie.. odepchnął obryz — objęło go inne marzenie. Wchodzi do pierwszorzędnej restauracji. Zwierciadła — różowe kule światła. Usłużne, przymilne spojrzenia kelnerów, podniecające jak szampańskie wino. Gabinet — zapach perfum, zimnego sosu ze szczypiorkiem i wina. Obejmuje kobietę — cudną kobietę — którą jest Zula. — Przecież to bratowa, powiedział jakiś żółty, drwiący głos. Ach: bratowa nie bratowa, to wszystko jedno. Muzyka szaleje za ścianą, a on spija pocałunki, długie parzące pocałunki...

Nagle doktór rzucił kilka drobnych trylów i przeszedł w rzewny cygański romans. Było mu smutno. Przeżywał jeden ze swych kolejnych stanów: „rejon melancholii". Dlatego począł grać żałośnie i rozdzierająco. I zaraz wszystkich opadł czar i smętek. Powychodziły z nich skrywane i więzione bóle i krążyły między nimi jak ludzie. Czesław umilkł i zapatrzył się w kąt salonu, jak gdyby coś tam widział. Twarz jego w tej chwili zupełnie młodzieńcza, miała w sobie wyraz smutnego zdziwienia. Zula oparła podbródek na splątanych palcach, i wodziła wokoło szklanymi oczyma. Ogarnęło ją takie cierpienie, że chciało jej się łkać i krzyczeć.

Dlaczego los pokarał ich tak okrutnie? Dlaczego ta straszna, głupia wojna zrobiła z Krzysia kalekę i hipohondryka? Czy do końca życia trzeba będzie wlec te czyśćcowe łańcuchy? Żal go jej — ogromnie żal, ale czyż i ona nie ma prawa do zabawy, do szczęścia? Dwadzieścia sześć lat... Och upić, upić się do nieprzytomności. Zapomnieć o tej prawdzie straszliwej.

Nie chciała się przyznać sama przed sobą, ale sprawiało jej to ulgę, że i Przemko siedzi smutny z głową zwieszoną.

(d. c. n.)

### Znak pamięci



Odjeżdżająca żona: — I nie zapomnij Edziu napisać mi co tydzień jeden przekaz...

# ;CHA ZE STOLICY

## ycie Warszawy w kilku wierszach

Dla zrealizowania przyt. su wodocią- ›wego i kanalizacyjnego w stolicy właści ele nieruchomości nie połączonych · sie- ą wodociągową i kanalizacyjną otrzymali ezwania do wykonania minimum urządzeń odociągowych i kanalizacyjnych, któreby pewniły podniesienie stanu sanitarnego h nieruchomości, w większości wypad- ›w gęsto zaludnionych. Przedsiębiorstwo odociągów i kanalizacji po upływie rocz go terminu od chwili wezwania postano iło połączyć nieruchomości z siecią wodo ągową miejską.

* * *

Stołeczny Komitet pomocy dzieciom i łodzieży kończy tegoroczną akcję bez- atnego rozdawnictwa najbardziej potrze- ıjącym dzieciom, uczęszczającym do pu- icznych szkół powsz., niezbędnych in ›dręczników. Ogółem przyznano na ten cel ).000 zł. Książki te rozdawane są nie na łasność, lecz do użytku na przeciąg roku kolnego, po czym o ile książka nie uległa iszczeniu, lub nie została wycofana z o- egu, jest przekazywana następnym dzie- ›m.

* * *

Od dłuższego czasu Zarząd Związku Za odowych Pracowników Samorządowych . st. Warszawy czyni strania o uzyskanie a wszystkich pracowników miejskich je- ıorazowej zapomogi miesięcznej na zaku ' zimowe.

* * *

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę, rządził lustrację wszystkich wytwórni pie ywa i sklepów detalicznej sprzedaży pie ywa w celu ustalenia czy rozporządzenie in. rolnictwa o przemiale pszenicy i żyta, az wypieku pieczywa stosowane jest w łej rozciągłości.

* * *

W/g obliczeń Wydz. Ewidencji Ludno- i Zarządu Miejskiego liczba mieszkań- ›w Warszawy zwiększyła się w miesiącu ıździerniku o 2,228 osób. Stan ten spowo ›wała nadwyżka przybyłych do stolicy z nin prowincjonalnych nad opuszczający- i Warszawę.

---

KRATECZKI

# Amator soku.

## Złe przeczucia.

Dziwna rzecz, jak nasi bliźni nie lubią świeżego powietrza. Rozumiem kąpiel. Trzeba się rozebrać, zagrzać wodę, kupić mydło, wytrzeć się suchym ręcznikiem, zno wu ubrać — słowem rzecz skomplikowa- na i zdarza się czasami, że gość zalany w wannie utopi się i potem sąsiedzi na pod stawie faktów mówią:

— A ostrzegałem go, żeby się zbyt czę sto nie kąpał!

Ale świeże powietrze jest w użyciu zna cznie mniej skomplikowane, jeszcze nikt od niego nie umarł, a mimo to mamy do niego wrodzony wstręt. Jeśli w kuchni, gdzie przypaliła się pieczeń i trzeba przewietrzyć „swąd", jest otwarte okno, to broń Boże, aby któryś z domowników otworzył okno również i w pokoju.

— Zamknąć okno! — woła gospodyni. — Przeciąg straszny!

Ludzie uparli się, że „przeciąg", to ja- kaś śmiercionośna zmora. Że przeciąg, to pierwszy krok do śmierci. Że przeciąg, za- równo dla dziatek jak i dla sztarszych, to groźba „zawiania" przeziębienia, grypy, dżumy i cholery.

Wprawdzie wywietrzyć uczciwie mie- szkanie można tylko przy pomocy przeciągu wprawdzie tak zdrowy fizycznie naród, jak Anglicy używają przeciągu na codzień i kil ka razy dziennie bez żadnych złych skut- ków, ale myśmy się uparli, że przeciąg jest „zabójczy" i na to nie ma rady.

Co prawda są momenty, w których strach przed przeciągami może oddać poważną przysługę. Gdy bowiem mamy niepożądane go, nudnego gościa, czy gdy zbyt długo mę czy już nas wierzyciel, otwiera się we wszy stkich pokojach szeroko wszystkie okna i robi się przeciąg.

— Uj, co coś taki piekielny cug? — niepokoi się wierzyciel.

— Cug? Nie. Tylko trochę przeciągu. My to bardzo lubimy.

— I długo to tak będzie?

— Już tak zostanie.

I wierzyciel, czy nudny gość, biorą nogi za pas i uciekają, w obawie aby ich „nie zawiało".

Wstręt naszych bliźnich do przeciągu posiada zapewne ukryte źródło do samego słowa „przeciąg". Wszystkie bowiem nie- przyjemne listy i wezwania kończą się zwro tem: O ile w „przeciągu" trzech dni nale- żność nie zostanie wpłacona, sprawa skie- rowana zostanie do egzekucji.

Może więc gdyby wszystkie wierzyciel niane instytucje zarzuciły ten zwrot „w prze ciągu", ludzie przestaliby się obawiać prze ciągu, we wszystkich dusznych, cuchną- cych mieszkaniach otworzonoby szeroko okna i wiew świeżego powietrza odświe- żyłby ciała i umysły naszych bliźnich.

### LONEK.

Rozumiem, że ktoś pije wódkę. Rzecz ludzka. Mogę ostatecznie zrozumieć, że ktoś wypija dziennie kilka kufli piwa. Przy zwyczajenie dość szeroko rozpowszechnio- ne. Rozumiem, że dzieci „przepadają" za chałwą. To są rzeczy, które objąć mogę swoim umysłem. Ale żeby gość wypijał li- trami malinowy sok, to już przechodzi gra- nice poczytalności.

Takim wściekłym amatorem soku, jest Franciszek Lonek. Nic dla niego nie zna- czy najlepsze wino, koniak, wódka czy pi- wo, jeżeli ma sok. Znajomi Franeczka wie dzą już, że gdy przyjdzie z wizytą, trzeba naszykować dla niego butelkę soku. Można by powiedzieć, że Lonek jest malinowym pijakiem. Nie potrafi się bowiem bez nie- go obejść. Nałogowiec. „Soczny" alkoholik

Ostatnio zdarzyło się, że Franuś już kil- ka dni nie pił soku. Chodził więc zły i zde nerwowany, aż szczęście się do niego uśmie chnęło. Był mianowicie, celem załatwienia jakiejś sprawy swego szefa u Apolonii Wer lińskiej. Apolonia wyszła do pokoju aby napisać pokwitowanie, a Franuś rozglądał się po kuchni. Wtem wzrok jego padł na znajdującą się w kuchni śpiżarnię. I oto ra dość zalała jego malinowe serce: w śpiżar ni stało kilka butelek soku!

Franuś nie wytrzymał. Zrezygnował z otrzymania pokwitowania, złapał pięć bu- telek soku, dwie wpakował sobie do kiesze ni, trzy zaś oburącz przyciskał do piersi i miał zamiar wyjść, gdy Werlińska, tknięta jakimś złym przeczuciem weszła do kuchni, aby o coś tam Franeczka zapytać.

Ponieważ Franuś był obładowany jej sokiem własnej, domowej roboty, zrobił się krzyk, awantura, policja, protokół i — Franciszek Lonek skazany został na 5 mie sięcy aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata.

**Jerzy Krzecki.**

---

# Tragiczny finał kłótni o chleb

## Żona zabiła męża nożyczkami.

Z Chorzowa donoszą:

W Chorzowie nad ranem rozegrała się w domu przy ul. Pułaskiego 7 tragedia mał żeńska.

Rodzina Ćwiertniów żyła ostatnio w skrajnej nędzy, gdyż mąż, 36-letni Franci- szek, już od dłuższego czasu był bez pra- cy. Prócz żony, 26-letniej Teresy, miał on na swym utrzymaniu troje nieletnich dzieci. Zasiłki z opieki społecznej nie wystarczały na całomiesięczne utrzymanie, toteż między małżonkami dochodziło do ustawicznych kłótni.

Gdy rano, o godz. 6-ej Ćwiertniowa zro zumiała, że nie będzie znów czym nakar- mić dzieci, gdyż w śpiżarni nie ma nawet chleba, poczęła robić wymówki mężowi. Od słowa do słowa doszło do kłótni i w końcu kobieta w uniesieniu, porwała ze stołu no- życzki i pchnęła nimi męża w brzuch. Ugo dzony Ćwiertnia padł zemdlony na ziemię, broczący obficie krwią.

Kobieta natychmiast oprzytomniała i pobiegła po lekarza, który, przybywszy na miejsce, mógł tylko stwierdzić śmierć Ćwier tni. Rozpacz kobiety nie miała granic. Tym czasem przybyła policja i władze sądowo- śledcze, na których polecenie zwłoki umie szczono w kostnicy szpitala miejskiego, a mimowolną zabójczynię osadzono w więzie niu. Kobieta w dalszym ciągu w celi bardzo rozpacza. Zeznając przed władzami śledczy mi oświadczyła, że nie miała zamiaru za- bić, a dokonując krwawego czynu nie zda- wała sobie sprawy z tego, co robi.

Ponura tragedia wywołała wśród loka- torów domu i w najbliższej okolicy wstrzą- sające wrażenie.

# Dziki pożarły kobietę.

## Straszn_ śmierć obłąkanej.

Z Miechowa donoszą:

Jeden z mieszkańców wsi Antolki (pow miechowskiego) zameldował na policji w Książu Wielkim o znalezieniu w lesie Mia- nocice - Lipie, pow. miechowskiego części pogryzionego człowieka.

Policja z posterunku Książu Wielkiego niezwłocznie udała się na miejsce i znalazła pogryzioną czaszkę ludzką, kawałek klatki piersiowej, rękę w rękawie i ubranie kobie- ty.

Z odnalezionych na miejscu dokumen- tów ustalono, że nazwisko denatki brzmi: Antonina Włodarczyk, umysłowo chora z Antolki (miechowskie). Wydaliła się ona z domu w dniu 12 września br. i wszelki ślad po niej zaginął.

Jak wykazało dochodzenie, denatka czę sto poprzednio przebywała w tym lesie, gdzie upatrzyła sobie dwa doły, które na- zywała swoim „mieszkaniem". Prawdopo- dobnie zmarła ona z głodu w jednym z do- łów, a po śmierci pożarły ją dziki, których jest dość dużo w tym lesie.

---

# RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 19 LISTOPADA.

**Warszawa I (Raszyn)**

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 „Tomcio Paluch na dnie morza" — audycja dla dzieci (z Torunia)
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.25 Kronika literacka
16.35 Recital śpiewaczy Wład. Ladisa (tenor)
17.15 Ustrój państwa komórek — pogadanka
17.25 Audycja muzyczno - literacka — z Poznania
18.00 Audycja dla wsi
18.30 Audycja dla Polaków za granicą
19.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Adama Hermana i in. — z Krakowa
20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe oraz nasz program na jutro
21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia
21.50 Koncert w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia oraz Ireny Dubiskiej (skrzypce)
22.55 Przegląd prasy, ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym)
23.15—23.55 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R.

Łódź, jak Raszyn, oraz:

14.40 Rezerwa muzyczna
15.00 Audycja dla robotników
19.30 Utwory fortepianowe
20.00 Dzieci szkoły powszechnej słuchają muzyki—felieton
20.10 Wiadomości sportowe lokalne
23.05 Zakończenie audycyj

NIEDZIELA, 20 LISTOPADA.

**Warszawa I (Raszyn)**

i inne Rozgłośnie Polskie.

7.15 Pieśń „Pod Twoją obronę"
7.20 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry PPW
8.00 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi
9.15 W dwudziestą rocznicę obrony Lwowa: Nabożeństwo z kościoła M. B. Ostrobramskiej we Lwowie; Transmisje i reportaże z uroczystości
11.45 Audycje oświatowe w programach radiowych— omówi kierownik Wydziału Oświatowego P. R.
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Poranek muzyczny w wykonaniu krakowskiej orkiestry symfonicznej i in. — z Krakowa
13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego
13.05 Przegląd kulturalny
13.15 Muzyka obiadowa — z Poznania
14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
15.00 Audycja dla wsi
16.30 Poemat muzyczny na solo sopran, alt, tenor, *baryton i chór mieszany z towarzyszeniem* fortepianu — z Krakowa
17.00 Słuchowisko pt. „Słońce nad morzem" — ze Lwowa
17.30 Koncert żołnierski — ze Lwowa
W przerwie około g. 18.25: Chwila Biura Studiów
19.30 Melodie z filmów dźwiękowych — płyty
W przerwie o g. 19.40: „Jak się robi film?" (transmisja z atelier filmowego)
20.15 Audycje informacyjne, wiadomości sportowe, przegląd polityczny, dziennik wieczorny, tygodnik dźwiękowy, nasz program na jutro
21.20 Lekka muzyka fortepianowa
21.40 „Nasza wielka słabość" — audycja literacko-muzyczna (ze Lwowa)
22.20 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski (w języku angielskim)
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

5.30 Pieśń poranna
5.35 Muzyka poranna — płyty
6.35 Muzyka z płyt
11.25 Pieśni bez słów — płyty
14.00 Muzyka obiadowa — z Katowic
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 „Wesoły Dymek z Komina": „Papuzia choroba"
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
22.55 Wiadomości bieżące
23.05 Zakończenie audycyj

---

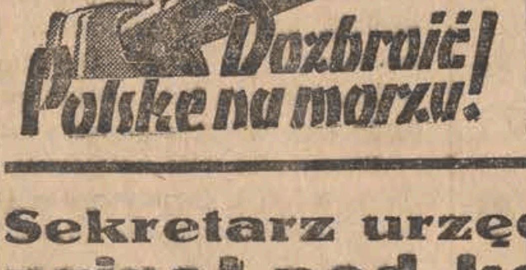
# Przytomność umysłu uratowała robotnika od nawinięcia na bęben kablowy

Z Bydgoszczy donoszą:

W fabryce „Kabel Polski" wydarzył się strząsający wypadek. Zatrudniony przy aszynie, służącej do nawijania kabli — 5-letni Franciszek Wesołowski, przez nie- wagę pochwycony został przez tryby. Po- ıwyciły go one za nogi.

Wesołowski instynktownie uchwycił się kiejś stałej części maszyny. Trzymając ę kurczowo rękoma — wołał o pomoc. Gdy nadbiegli z pomocą koledzy nieszczę- śliwego, maszyna zdarła z niego całe ubra- nie. Wesołowski dzięki przytomności umy- słu uniknął śmierci. Maszyna zmiażdżyłaby go zupełnie.

Maszynę zatrzymano. Wesołowski do- znał zmiażdżenia obu stóp. Karetką pogo- towia ratunkowego przewieziono go do szpitala. Stan zdrowia rannego jest ciężki.




# Wieprz zrzucił z wozu

## dwu pracowników rzeźniczych

Ze Śremu donoszą:

Na ul. Mickiewicza w pobliżu budynku bezpieczalni Społecznej, wydarzył się nie zczęśliwy wypadek.

W kierunku mostu żelaznego jechali na 'ozie rzeźnickim Alojzego Warota pomoc- icy Piotr Wichłacz i Leon Śmigielski, przy zym ostatni kierował końmi.

Olbrzymi, 6-centnarowy tucznik, znaj- ujący się w przegrodzie na wozie, z po- 'odu braku pomieszczenia wsadził swój ryj pod przednie siedzenie, które w czasie jazdy uderzało go po łbie. W pewnym mo- mencie zwierzę wsparło się na nogach i u- niosło siedzenie wraz z pomocnikami rzeź- nickimi, którzy wyrzuceni padli na jezdnię.

Śmigielski zaplątał się w lejce i został przejechany przez wóz, przy czym odniósł szereg poważnych kontuzyj wewnętrznych tak, że musiano go odesłać do szpitala. Wi chłacz wyszedł z katastrofy z mniejszymi obrażeniami.

# Sekretarz urzędu gminnego zginął pod kołami pociągu

Z Wilna donoszą:

Popełnił samobójstwo sekretarz Urzędu Gminnego w Trokach, Józef Koło, który wieczorem w pobliżu stacji kolejowej w Rudziszkach rzucił się pod koła pociągu i został zabity na miejscu.

Przy zmarłym znaleziono listy. Tegoż dnia policja śledcza w porozumieniu z wi- ceprokuratorem opieczętowała kasę oraz księgi kasowe i kontrolne urzędu gminnego.

W sprawie tej wyjechał do Trok ko- mendant powiatowy. Szczegóły dochodze- nia trzymane są na razie w tajemnicy.

---

:. BARRIERE.

# DUCH.

Wschodząca sława pisarzy paryskich :ajmund Derive wiódł życie cygańskie, wła ciwe wszystkim prawie artystom francus- 'm. Posiadał też bliską przyjaciółkę w po taci małej Daisy, która była wielce do nie o przywiązana. Od dłuższego już czasu :ajmund pragnął rozstać się z Daisy. Ona :dnak nie należała do tych, które można ostawić „przez zapomnienie" w przedzia- e kolejowym. Była to kobieta z gatunku ›owoju, który przywiązuje się, albo... umie a.

Daisy nie była piękna, odznaczała się ednak wdziękiem i czarem osobistym. Je- eli chodzi o wartości umysłowe, to natu- alnie „prochu nie wymyśliła", ale Rajmun 'owi nie zależało na tym, by jego ukocha- ıa była wybitnie inteligentna. Mówił on nie az: „Kobiety intelektualistki są jak płasz- :ze futrzane. Po dłuższym czasie okazują ię zbyt ciężkie do noszenia". Możnaby na o odpowiedzieć, że o kobietach głupich wy zić można takie samo zdanie. Kobieta ide 'na bowiem powinna posiadać równą do- ę sprytu i naiwności.

Jednym słowem Rajmund zdecydował się na zerwanie ze swą przyjaciółką. Nie miał zamiaru zrobić tego zbyt obcesowo i okrutnie, należał bowiem do ludzi „delikat- nych". Pewnego więc dnia, gdy wrócili ra- zem do domu, powiedział od niechcenia:

— Wiesz Daisy, muszę cię uprzedzić, że w najbliższym czasie będziesz miała pe wną niespodziankę.

Daisy, ciekawa jak wszystkie córy Ewy pragnęła dowiedzieć się, o jaką niespodzian kę się rozchodzi. Ale Rajmund odmówił wy jaśnień.

W kilka dni potem, gdy siedzieli na ta- rasie kawiarni, pisarz znowu powiedział do swej przyjaciółki:

— Apropos, Daisy zbliża się 31... Bę- dzie to data twojej niespodzianki

Niespodzianka? To nie mogło być nic innego, jak pierścionek, srebrny lis, lub no- wa torebka.

31-go, podczas śniadania, Rajmund u- śmiechnął się i oświadczył, drżącej z nie- cierpliwości Daisy:

— Moje dziecko, chciałem ci właśnie powiedzieć, że dzisiaj po raz ostatni jemy razem śniadanie.

Dziś wieczorem pożegnamy się osta- tecznie.

Daisy wybuchnęła płaczem. Rajmund starał się ją pocieszyć i powstrzymać stru- mień łez, płynący jej z oczu.

Objąwszy ją ramieniem, powtarzał w koło jedno i to samo.

— Ależ moja sarenko, nie rozumiem cię doprawdy... Uprzedziłem cię przecież, że będziesz miała niespodziankę...

Rajmund zamieszkiwał w tym czasie skromny apartament na piątym piętrze przy ulicy Napolitaine. Nazajutrz po ostatnim śniadaniu, Rajmund spakował rzeczy Dai- sy w dwie walizki i... wystawił je do sieni, po czym zamknął drzwi na klucz. Wiedział bowiem, że tylko w ten sposób może się po zbyć zbyt wiernej kobietki. Zrozpaczona Daisy, nie mogąc się dostać do mieszkania po powrocie ze spaceru, zawołała taksów- kę i pojechała wraz z rzeczami do jednego z najbliższych hoteli. Jednak w swym pta- sim móżdżku nie mogła zrozumieć powo- dów tego, co się stało i nie mogła się z tym pogodzić, by uważać to zerwanie za defi- nitywne. Codzień powracała, by zadzwo- nić do drzwi swego byłego kochanka. I ka- żdego dnia Rajmund wołał przez drzwi: „Nie ma mnie w domu"!

Pewnego wieczoru, wracając z teatru, Rajmund znalazł Daisy, siedzącą na sło- miance, pod drzwiami. Musiał użyć wielu słów przekonywujących, by ją wreszcie zmusić do powrotu do domu.

Nazajutrz Rajmund zapowiedział kon- sierżce, że gdyby panna Daisy się zjawiła — nie ma go w domu. Była przyjaciółka, pomimo to wchodziła na schody i czekała na niego wytrwale. Wreszcie, pisarz zde- cydował, że należy użyć silniejszych środ- ków. Poprosił więc dozorczynię, by najbliż szym razem powiedziała Daisy, że ciężko zachorował, że jest to choroba zaraźliwa i, że lekarze zabraniają go odwiedzać. Bie- dna Daisy, gdy się dowiedziała o tym wy- buchnęła płaczem, i dozorczyni musiała dłu go ją przekonywać, że nie można wchodzić do mieszkania chorego.

Traf chciał, że sąsiad Rajmunda, emery towany pułkownik, używający wódki w nad miarze, zmarł pewnego dnia nagle. Raj- mund, który nie miał nic przeciwko swemu sąsiadowi, nie mógł się jednak powstrzy- mać w tym wypadku od odruchu radości.

Postanowił nawet wykorzystać ten fakt na swoją korzyść. Umówił się z konsierżką, by dać Daisy do zrozumienia, że to on właśnie umarł. Mała przyjaciółeczka, która odwie- dzała już teraz o wiele rzadziej dom swego przyjaciela, nadeszła właśnie w chwili, gdy żałobny kondukt ruszał z przed domu. Zroz paczona wielce, otrzymaną od dozorczyni nowiną, mała Daisy poszła za pogrzebem, by odprowadzić na wieczny spoczynek swe go ukochanego. Miała właśnie tego dnia na sobie czarny płaszczyk i kapelusz z dużą modną woalkę. A więc strój zupełnie od- powiedni na żałobną uroczystość. Idąc, pła kała tak zawzięcie, że członkowie orszaku pogrzebowego zwrócili w końcu uwagę na elegancką, a tak rozpaczającą młodą kobie tę.

— Któż to jest ta młoda, szczupła nie- wiasta, pytali się nawzajem koledzy nie- boszczyka.

— Prawdopodobnie przyjaciółeczka ma jora, mówiono ze znaczącym mrugnięciem oka.

— No, no, ktoby to przypuścił, że 65-le tni major posiadał tak uroczą przyjaciółkę.

Po ukończonym pogrzebie, Daisy wraca ła zapłakana do domu. Nie mogła się oprzeć by przy tej okazji, nie spojrzeć na dom, w którym mieszkał Rajmund. I nagle, gdy szła zapatrzona w jego okna, ujrzała jego, Rajmunda we własnej osobie... To znaczy nie jego — lecz jego ducha!!

Otóż Daisy miała jedną słabość: panicz nie bała się duchów.

Toteż zobaczywszy zjawę Rajmunda, rzuciła się co sił do ucieczki... Omijała od tej chwili z daleka dom swego byłego przy jaciela. Tak to Rajmund pozbył się Daisy dopiero... po śmierci.

**Tł. J.**

# SPORT.

## Jakie będą dalsze następstwa wystąpienia bokserów K.E. ze Związku?

Głośna w sporcie łódzkim sprawa wystąpienia sekcji bokserskiej T. S. Krusche Ender z ŁOZB. jest tematem dnia. Wystąpienie najstarszego w Łodzi klubu bokserskiego ma swą wymowę.

Zarząd klubu pabianickiego odbył specjalne posiedzenie. Decyzja o wystąpieniu zapadła jednogłośnie.

Pismo skierowane do ŁOZB. brzmiało następująco:

Do Zarządu ŁOZB. w Łodzi. Po posiedzeniu Zarządu ŁOZB. odbytym w dniu 16 listopada br. nie widzimy możności dalszej współpracy z Łódzkim Okręgowym Związkiem Bokserskim, wobec czego prosimy o skreślenie nas z listy członków ŁOZB. — Z poważaniem: prezes Zarządu dyr. Kokeli, sekretarz Adamkiewicz.

Jak się dowiadujemy sprawa startu Młynarczyka w barwach Krusche-Ender w meczu przeciwko zespołowi Widzewskiej Manufaktury zinterpretowana została przez władze ŁOZB., w ten sposób, że zgłoszenie zawodnika wymienionego mogło być potweirdzone dla KE. dopiero po wyrażeniu zgody przez okręg. Sprawa ta nie była jeszcze załatwiona a zatem Młynarczyk nie miał prawa startu, ŁOZB. natomiast przyznaje mu prawo startowania w barwach KE. już w najbliższych [illegible]ach. Dziś jest to już zagadnienie tylko teoretyczne, gdyż zespół Krusche-Endera na skutek wycofania się ze Związku oczywiście w rozgrywkach już nie będzie brał udziału.

Dla dobra łódzkiego sportu bokserskiego, dla dobra sportu w ogóle nad omawianą sprawą wycofania się Klubu „KE" z ŁOZB. nie można przejść do porządku dziennego. Wymaga ona wnikliwego i jak najbardziej bezstronnego zbadania od podstaw przez czynniki, kierujące boksem w Polsce.

## Praca w pełnym toku w obozie łódzkich szermierzy

W dniu 23 listopada rb. od godz. 18 w sali gimnastycznej szkoły powszechnej Nr. 155 przy ul. Południowej Nr. 8 odbędzie się pierwszy trening (floret, szpada i szabla) dla zawodników kl. A i B pod kierownictwem instruktora Szczepańskiego.

Treningi odbywać się będą w każdą środę od godz. 18 — 21 włącznie do 30. IV. 1939 r.

W wyżej wspomnianych treningach, mogą brać udział tylko następujący zawodnicy:

z K. S. Tramwajarzy: pp. Górka Józef, Kaczmarek Mieczysław, Wciślik Jan, Wojciechowski Józef.

z P. K. S. pp. Banaś Bolesław, Buczyński Czesław.

z Pocztowego P. W.: pp. Bartosik Franciszek, Domański Wacław i Siekiera Jan,

z K. P. Elektr.: pp. Bartnicki Roman, Kaus Edmund, Prażanowski Eugeniusz.

z ŁKS.: pp. Kantor Roman, Mirowski Jerzy, Wyrycki Zygmunt.

Wpisowe na treningi 1 zł. miesięcznie od zawodnika, płatne zgóry na ręce skarbnika,

* * *

W dniu 3 grudnia rb. w lokalu Klubu Sportowego Tramwajarzy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 211 odbędzie się roczne walne zebranie Okręgowej Komisji Szermierczej w Łodzi z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór prezydium, sprawozdanie z działalności, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na 1938-39 r., wolne wnioski.

W walnym zebraniu mają prawo brać udział czynny wszyscy członkowie sekcji szermierczych miejscowych Klubów należących do Okręgowej Komisji Szermierczej.

Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 17, w drugim terminie bez względu na ilość obecnych o godz. 18.

## 2 mecze zapaśników Królewca w Łodzi i w Pabianicach.

Wczoraj przyjechała do Łodzi reprezentacja zapaśnicza Królewca, która w dniu dzisiejszym o godz. 20-ej w sali Polskiej YMCA przy ul. Traugutta 3, rozegra międzymiastowy mecz zapaśniczy z reprezentacją Łodzi. Odbędą się następujące walki: waga kogucia: Berger (K) — Rybak (Ł), waga piórkowa: Preuss (K) — Kulesza (Ł), lekka: Berger (K) — Kawał Wł. (Ł), półśrednia: Schefer (K) — Barylak (Ł), średnia: Schurr (K) — Hinc (Ł), półciężka: Braun (K) — Ślickowski (Ł), ciężka: Kleisman (K) — Jakubowski (Ł).

Niemal wszyscy zapaśnicy Królewca są mistrzami Prus Wschodnich i zawodnikami wysokiej klasy.

W niedzielę o godzinie 12-ej w poł. reprezentacja Królewca rozegra w Pabianicach w sali Kina Miejskiego mecz z reprezentacją Pabianic. W programie tego meczu przewidziano walki: waga kogucia: Berger (K) — Falecki (P), waga piórkowa: Preuss (K) — Bartoszek (P), waga lekka: Bergien (K) — Nowaczyk (P), waga półśrednia: Schefer (K) — Paczyś (P), waga średnia Schurr (K) — Hinc (P), w[illegible] półciężka: Braun (K) — Dąbrowski (P) i waga ciężka: Kliesmann (K) — Jarmakowski (P).

## Zawody „dzikich" piłkarzy. „PRZEBÓJ" — „RZEMIEŚLNIK"

W niedzielę, dnia 20 listopada o godz. 13.30 na boisku „Arco" przy ul. Wołowej Nr. 2 odbędą się ciekawe zawody w piłkę nożną między drużynami „Przebój" i „Rzemieślnik". Zawody zapowiadają się interesująco ze względu na szereg zwycięstw „Przeboju" i „Rzemieślnika", który zwłaszcza po ostatnim zwycięstwie nad „Finsterem" w stosunku 3:2 zaliczony jest do najsilniejszych klubów niezrzeszonych.

## Przemówienie gen. W. Thommée o polskiej sile zbrojnej na morzu

Tak jak powstała Gdynia, chluba naszego narodu, stając się w krótkim czasie pierwszym portem na Bałtyku — tak musi powstać silna flota wojenna, która nas postawi w rzędzie pierwszych mocarstw morskich. Obecnie we wszystkich miastach miasteczkach i wsiach, jak Polska długa i szeroka, trwa zbiórka pieniężna na morskie ścigacze i dzięki wypróbowanej ofiarności społeczeństwa dotychczasowe rezultaty tej zbiórki są poważne. Wierzymy, że i ofiarność społeczeństwa łódzkiego nie zawiedzie, a w szlachetnym wyścigu ścigać województwa łódzkiego niewątpliwie będzie jednym z pierwszych. W dniu jutrzejszym t.j. w niedzielę dn. 20 b.m. przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia o godz. 19-ej min. 30 p. Generał Wiktor Thommèe wygłosi przemówienie pod tytułem „O polską siłę zbrojną na morzu", w którym poruszy tak aktualne dziś zagadnienie konieczności wzmocnienia naszej obrony na morskich szlakach.

## Walne zebranie pracowników i pracownic fryzjerskich WAŻNE UCHWAŁY.

Odbyło się walne zebranie wszystkich pracowników i pracownic fryzjerskich oraz częściowo właścicieli zakładów w lokalu przy Al. Kościuszki 32, na którym omówiono sprawę konkursu w zawodzie fryzjerskim. Ostatecznie w wyniku obrad postanowiono, iż wspomniany konkurs odbędzie się w grudniu rb. po uzupełnieniu listy uczestników przewidzianej w planie.

Następnie przeprowadzono uchwałę o skasowaniu otwierania zakładów fryzjerskich w niedziele przed świętami dorocznymi, zwłaszcza gdy od takiej niedzieli pozostaje jeszcze cały tydzień do świąt, ponieważ otwarcie wówczas zakładów nie ma żadnego znaczenia tak dla publiczności jak i fryzjerów.

Uchwalono jednogłośnie opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej. O godz. 10.30 zebranie zamknięto.

Zapisy na konkurs przyjmuje jeszcze sekretariat Związku, Al. Kościuszki 32 w godzinach od 8—10 wiecz. we wtorki, czwartki i piątki.

## 10 walk i 1 nokaut w półfinałach „pierwszego kroku"

W drugim dniu turnieju bokserskiego nowicjuszów pod hasłem „Pierwszy krok bokserski" rozegrano 10 walk. Tym razem poziom techniczny był nieco lepszy. Wyróżnili się zwłaszcza Kawalerski (Sok.), Stasiński (IKP.) i Madej II (Wima). Los chciał, że Kawalerski i Stasiński musieli walczyć z sobą już w pół finale. Ich spotkanie byłoby ozdobą finałów.

Wyniki wczorajszych spotkań były następujące: w wadze muszej Wesołowski (IKP) znokautował w drugiej rundzie Wietrznika (Hak.), w koguciej Więckowski (IKP) wygrał na punkty z Abramowiczem (H.), a Zając (G.) pokonał Frontczaka (IKP.), w wadze piórkowej Madej II (Wima) pokonał Rogalskiego (Zjedn.) i Kawalerski (S.) Stasińskiego (IKP.). W kategorii lekkiej Kaczorowski (G.) wygrał na punkty z Kirszem (G.), a Gawroński pokonał Matuszewskiego (IKP.). W wadze półśredniej Jabłoński (IKP.) pokonał Żmudzińskiego (G.), a Kotecki (IKP.) — Jurkowskiego (Wima). Wreszcie w wadze średniej Rajnsz (G.) wygrał na punkty z Rapoportem (Hak.).

Finały „pierwszego kroku" rozegrane zostaną jutro o godzinie 11-ej w sali teatru Geyera.

## BOKS i ZAPASY. IMPREZY SPORTOWE W ŁODZI.

Program imprez sportowych na dziś i jutro przewiduje:

**SOBOTA:**

W sali YMCA o godz. 20-ej mecz zapaśniczy Łódź — Królewiec.

**NIEDZIELA:**

Piłka nożna: Na boisku KE. w Pabianicach o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo klasy A: PTC. — UT. Na boisku KPZjednoczone o godz. 11 mecz o tytuł mistrza kl. B: Zjednoczone — Wima II. Na boisku Sokoła o godz. 14 mecz o tytuł mistrza klasy C: Sokół (Łódź) — Zjednoczone II.

Boks. W sali Geyera: finały pierwszego kroku bokserskiego.

Piłka ręczna: W salach przy ul. dr. Sterlinga i Rokicińskiej: turniej siatkówki żeńskich i męskich drużyn trójkowych.

Tenis stołowy. W sali Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 61: dalszy ciąg turnieju przy udziale czołowych zawodników łódzkich.

Zapasy: W Pabianicach w sali kina miejskiego o godz. 12 mecz: Pabianice — Królewiec.

## Sport w kilku słowach.

W niedzielę odbędą się dwa dalsze mecze bokserskie o mistrzostwo drużynowe łódzkiej klasy B: łódzki Sokół walczyć będzie w Piotrkowie ze Strzelcem, zaś TFSJ. spotka się z Gwiazdą. Sokół wyjeżdża do Piotrkowa w następującym składzie: Wal Usielski, Mazur, Kaczmarek, Muszyński, Niewadził, Dylibas, Piaseczny. Sytuacja w mistrzostwach klasy B nie jest jeszcze wyjaśniona. O awansie jednej z drużyn do klasy A zadecyduje mecz TFSJ. — Sokół w dn. 27 bm. w Tomaszowie.

W dniu 26 bm. odbędzie się w Łodzi mecz tenisa stołowego Łódź — Widzew. Dochód z zawodów Łódzki Okręgowy Związek Tenisa Stołowego przeznaczył na Fundusz Obrony Narodowej.

— Władze bokserskie zabroniły startowania w zawodach bokserom w wieku poniżej 16 lat. Kluby, wystawiające do walki tak młodych zawodników, jak również organizatorowie podobnych zawodów będą za powyższe przekroczenie [illegible]ani.

— Jak się dowiadujemy doskonały piłkarz poznański, Dusik, który od paru tygodni występował w barwach drużyny KP Zjednoczone, podobno powrócił do Poznania i ma podpisać zgłoszenie do drużyny Warty. Faktem jest, że Dusik wyjechał z Łodzi.

## Nowinki ze świata Francja — Niemcy.

Jak wiadomo, znany austriacki napastnik piłkarski Jerusalem przeniósł się na stałe do Francji. W związku z tym kierownictwo sportu niemieckiego wydało przepisy, które w praktyce uniemożliwiają powrót do Niemiec zawodowych sportowców emigrantów. Mianowicie w przyszłości każdy zawodowiec, który będzie chciał reamatoryzować się w Niemczech, zmuszony będzie do 2-letniej przerwy.

* * *

W niedzielnym meczu piłkarskim pomiędzy reprezentacjami Francji i Niemiec drużyna Francji wystąpi w następującym składzie:

Ilense[illegible] van Dooren — Mattler, Bourbotte — Jordan — Snella, Aston, Heisserer — Nicolas — Ben Barek — Veinante.

## Rozwój bibliotek wiejskich w powiecie łódzkim.

Oświata pozaszkolna w rozwoju życia wsi jest zagadnieniem ogromnej wagi i znaczenia, bardzo żywo odczuwanym przez najszersze warstwy ludności wiejskiej. Aby nauczanie powszechne wydało pełne wyniki, powinno być ono po wyjściu młodzieży ze szkoły powszechnej utrwalone i pogłębione przez oświatę pozaszkolną. Jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych środków wychowania szerokich rzesz ludności oraz jej uświadomienia obywatelskiego, jest należycie zorganizowane czytelnictwo publiczne.

Łódzki Powiatowy Związek Samorządowy, odczuwając doskonale w tej dziedzinie potrzeby miejscowego społeczeństwa, przystąpił do racjonalnego rozwiązania sprawy bibliotek publicznych na swym terenie. Obecnie na terenie powiatu łódzkiego jest czynnych 16 bibliotek stałych — po jednej w każdej gminie. — W tych 16 bibliotekach stałych jest w obecnej chwili przeszło 8000 książek. Oprócz tego Powiatowa Centrala Bibliotek posiada w terenie 34 kompletów bibliotek ruchomych, w których jest 1,750 książek W bieżącym roku zakupiono już 4 komplety ruchome i zostaną jeszcze zakupione w tym okresie budżetowym 2 komplety. Zadaniem bibliotek ruchomych jest obsłużenie miejscowości dalej położonych od bibliotek stałych. Biblioteki ruchome wypożyczają z reguły do użytku swych członków organizacje społeczne, jak: kółka rolnicze, straże pożarne, koła młodzieży, odziały związku strzeleckiego i t. p.

Stan czytelnictwa w okresie ostatniego roku przedstawia się następująco: czytelników stałych było 1740 osób, książek wypożyczonych w ciągu roku 13,328, książka przeciętnie czytana była 1,9 razy, a każdy czytelnik korzystał z biblioteki 4—5 razy.

W związku z okólnikiem Wojewody Józefskiego o organizacji akcji bibliotecznej została powołana przy powiatowej Centrali Bibliotek specjalna sekcja biblioteczna, której zadaniem jest zapewnienie akcji bibliotecznej należytej opieki fachowej w zakresie całokształtu gospodarki bibliotecznej.

Dla zapewnienia akcji należytych podstaw finansowym zostaną w roku przyszłym preliminowane w budżetach specjalne kredyty w wysokości po 3 gr. na mieszkańca powiatu dla budżetu samorządu powiatowego, a po 2 gr. na mieszkańca gminy dla budżetów gmin wiejskich. Wydział Powiatowy podwyższa kredyt na zakup książek o złotych 3,000.—

## Ojciec Św. pamięta Łódź Powrót J.E. ks biskupa Włodzimierza Jasińskiego z Rzymu

W dniu 18 b. m. o godzinie 8 min 30 r. przed katedrę św. Stanisława Kostki w Łodzi, zajechał samochód wiozący JE. Ks Biskupa Wł. Jasińskiego, Ordynariusza Diecezji Łódzkiej w asystencji ks. prałata W. Burakowskiego od stacji kolejowej Kutno. Od katedry do jezdni ulicy Piotrkowskiej ustawiły się szpalery delegacji młodzieży gimnazjów, liczne poczty sztandarowe organizacyj Akcji Katolickiej, cechów, bractw, korporacyj religijnych, młodzieży, Krucjaty Eucharystycznej oraz zakony męskie i żeńskie.

Do auta na powitanie zbliżyła się Kapituła Katedralna, Ks. Proboszczowie miasta, okoliczni Ks. Dziekani oraz liczne duchowieństwo przybyłe z diecezji. Najdostojniejszy Pasterz wszystkich serdecznie powitał, poczem procesjonalnie przy biciu dzwonów odbył ingres do katedry. Tutaj powitany został przez JE. Ks. Biskupa Dr. K. Tomczaka w stroju pontyfikalnym i przy śpiewie alumnów Wyższego Seminarium Duchownego hymnu „Ecce Sacerdos Magnus" po oddaniu czci Panu Jezusowi w Najśw. Sakramencie, zasiadł na tronie biskupim.

Po nabożeństwie Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Sufragan w pięknych słowach powitał Najdostojniejszego Pasterza Diecezji i prosi o udzielenie błogosławieństwa papieskiego.

Najdostojniejszy Pasterz oznajmił zebranym, **iż niezapomniane wrażenie wywiózł od Stolicy Apostolskiej.** Ojciec Św. mimo przebytej choroby i podeszłego wieku cieszy się obecnie zdrowiem i potęgą siły duchowej. Podczas audiencji udzielonej Najdostojniejszemu Pasterzowi szczegółowo pytał o wszystko co dotyczy życia religijnego i państwowego Polski i diecezji. **Znakomicie pamięta m. Łódź, w którym przez kilka dni przebywał w 1918 r. jako Nuncjusz Apostolski i wszystkim przesyła błogosławieństwo:**

Na podziękowanie Panu Bogu, iż Ekscelencja powrócił ciesząc się zdrowiem i szczęśliwym załatwieniu spraw tyczących się pasterskiego rządu nad diecezją, JE. Ks. Biskup Sufragan zaintonował uroczyste „Te Deum". W przejściu do domu biskupiego Najdostojniejszy Ks. Biskup **błogosławił obecnych, którzy cisnęli się, by ucałować Jego dłoń Ojcowską i z każdym zamienił życzliwe słowo.**

## Dancing-brydż w ŁKS-ie

Jutro w niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 17-ej w lokalu ŁKS (Pierackiego 5) odbędzie się wieczór towarzyski dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości. Niedzielne wieczorki ŁKS cieszą się wielkim powodzeniem.

## Zabawa w „Sile"

Jutro t. j. w niedzielę dn. 20 bm. o godzinie 16-ej odbędzie się w sali Stowarzyszenia Sportowego „Siła" przy ul. Głównej 17 zabawa towarzyska na którą zaprasza — Komitet.

## Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

*Notowania z dnia 18 listopada.*

NOWY JORK: loco —, grudzień 8.60, styczeń —, luty —, marzec 8.46, kwiecień 8.36, maj 8.27, czerwiec 8.17, lipiec 8.07, sierpień 7.96, wrzesień 7.85, październik 7.76, listopad —. Pozostałych notowań brak z powodu przeszkód atmosferycznych.

LIVERPOOL: loco 5.03, listopad 4.80, grudzień 4.81, styczeń 4.82, luty 4.83, marzec 4.85, kwiecień 4.84, maj 4.83, czerwiec 4.81, lipiec 4.80, sierpień 4.75, wrzesień 4.70, październik 4.66, listopad 4.66

Egipska (Sakell.): loco 8.34

Upper: loco 6.45, listopad 6.31, styczeń 6.32, marzec 6.33, maj 6.35, lipiec 6.36, wrzesień 6.36, październik 6.22, listopad 6.14

BREMA: loco 10.29, grudzień 9.50—9.42, styczeń 9.52, marzec 9.52, maj 9.57—9.56, lipiec 9.59—9.58, październik 9.53—9.48

### Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — NIEJEDNOLICIE.

Dział papierów państwowych cechował nastrój spokojny, kursy kształtowały się niejednolicie.

WAHANIA KURSÓW PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH.

Zainteresowanie listami zastawnymi było średnie, w oficjalnych obrotach zanotowano ogółem pięć gatunków papierów. Kursy kształtowały się niejednolicie.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 84.25, 1 emisji serie 92.75, 2 emisji 83.25, 2 emisji serie 91.50, Dolarowa 3 serii — 42.50, Konsolidacyjna 1936 r. 66.50, Państwowa Pożyczka Wewnętrzna 1937 roku 65.00,
7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25
8% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94.00
7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2—7 em. 83.25
8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 2—3 em. 83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji 94.00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2—3 i 3N em. 81.00
5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81.00
6% Obl. Banku Gospod. Krajowego 3 em. 97.00,
5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji 81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2—7 em. 81.00
5½% L. Z. Banku Gosp Krajow. 1 emisji 81.00
6% Obl. Banku Gospod. Krajowego III em. 97.00,
L. Z. Ziemskie w Warszawie (gwar.) 1924 r. 97.09, Ziemskie w Warszawie 5 serii 64.25, m. Warszawy dawne 77.25, 1933 r. 73.38, drobne 74.00, 1936 r. 72.00 m. Piotrkowa 1933 r. 62.75

ZMIENNA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój niejednolity, odchylenia kursów były stosunkowo nieznaczne.

Bank Polski 132.00, Cukier 35.50, Węgiel 34.25, Lilpop 88.25, Modrzejów 20.25, Ostrowiec s. B 65.50, Żyrardów 60.50

## Co nas po pracy rozweseli?

CASINO — Więzienie bez krat.
CAPITOL: — Heidi.
CORSO: — Zbrodnia w Monte Carlo.
EUROPA: — Miłość w dżungli.
GRAND KINO: — Prawo do szczęścia.
IKAR: — I. Alarm na morzu; II. Złote kobietki.
JAR: Na scenie: — Zalecanki; na ekranie: Prawda o miłości.
METRO — Cienie Paryża.
MIMOZA: — Za zasłoną.
OŚWIATOWY: — I. Pensjonarka, II. Rycerze stepu.
OAZA: — Wrzos.
PALACE: — Kobieta, którą kocham...
PRZEDWIOŚNIE: — Toni z Wiednia.
RIALTO: — Tango Notturno.
RAKIETA: — Anonimowy kochanek.
SŁOŃCE: — I. Pensjonarka, II. Rycerze stepu.
STYLOWY: — Córka Znachora.
TON: — Córka Znachora.
ZACHĘTA — I. Ostatnia noc skazańca II. Piętnastolatka.

### TEATR POLSKI. Mistrz Ludwik Solski w Teatrze Polskim.

Nazwisko Ludwika Solskiego — tego najznakomitszego dziś polskiego artysty — jest magnesem ściągającym co wieczór tłumy teatromanów do Teatru Polskiego, gdzie dziś o godz. 8.30 wiecz. a w niedzielę o godz. 4-ej popoł. grana jest klasyczna komedia Moliera „Skąpiec". Rola Harpagona należy jak wiadomo do najlepszych w wspaniałym dorobku artystycznym Ludwika Solskiego.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej popoł. „Most" Szaniawskiego dla młodzieży szkolnej.

Jutro w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. raz jeszcze jeden świetna sztuka B. Shawa „Major Barbara".

### TEATRY: POPULARNY I W SALI GEYERA

Dziś w sobotę o 8.15 wiecz, a w niedziele o 4.30 popoł. i 8.15 wiecz. Teatr Popularny wystąpi z kapitalną komedią Fredry „Pan Jowialski" w reżyserii Zygmunta Biesiadeckiego.

W Teatrze w sali Geyera dana będzie dziś o 8-ej wiecz. a w niedzielę o 4.30 pp. i 8.30 urocza komedio - opera Kamińskiego „Skalmierzanki" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

### PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW TEATRALNYCH W „ORBISIE".

Przedsprzedaż biletów do wszystkich Teatrów Miejskich przejęło Polskie Biuro Turystyczne „Orbis" Piotrkowska 65. tel. 101-01 i 266-50.

Kasa teatralna sprzedaje bilety ważne tylko na dzień bieżący od godz. 6-ej w dnie powszednie, a od 2-ej popoł. w niedziele i święta.

## Jutro na obiad:

Barszcz burakowy z uszkami, sznycle cielęce z jarzynką, kruche ciastka.

WINSZUJEMY.

Jutro. Feliksowi.
Wschód słońca 7.05.
Zachód słońca 15.38.
Długość dnia 8.33.
Ubyło dnia 7.37.
Tydzień 47.

# 75-letni jubileusz.

# Niezawodne prognozy meteorologów.

## Dla żeglarza kwestia deszczu nie odgrywa żadnej roli.

Publiczna służba meteorologiczna powstała w r. 1863, obchodzi więc w roku bieżącym swój 75-letni jubileusz. Zrodziła się ona ze skromnych zaczątków. Pierwszym jej zadaniem było przepowiadać zbliżającą się burzę. Dziś stała się ona potężną organizacją, której placówki obejmują szeroko rozgałęzioną siecią całą kulę ziemską. Stacje meteorologiczne znajdują się dzisiaj na lądzie i na morzu. Cztery razy dziennie o tej samej porze dokonywują one swych obserwacyj, przy czym zwraca się uwagę na 20 czynników meteorologicznych. Prócz stanu atmosfery tuż nad ziemią obserwuje się również od niedawna jej stan aż do 5.000 metrów wzwyż. Obserwacyj tych dokonywuje się w samolotach, jak również za pomocą t. zw. balonów sond. Balony te, puszczane na uwięzi do znacznej wysokości unoszą z sobą w górę aparaty, które same zapisują temperaturę, kierunek wiatru, wilgotność powietrza itd. panującą na wyżynach, pozwalają, po ściągnięciu ich na dół dowiedzieć się o stanie atmosfery w górnych jej warstwach. Dane zebrane w różnych miejscach zostają natychmiast przekazane centrali, która je zbiera razem, a następnie dzieli się nimi z całym światem. W ten sposób, każda stacja meteorologiczna zostaje powiadomiona o stanie atmosfery na całej kuli ziemskiej. Na podstawie tych informacyj sporządzona zostaje t. zw. mapa synoptyczna, stanowiąca główną podstawę dla wydawanych przepowiedni pogody na najbliższy okres czasu.

Praca meteorologów nie zdobyła sobie dotychczas w szerokich kołach publiczności tego uznania, na jakie zasługuje. Pochodzi to stąd, że w pamięci naszej pozostają te wypadki, w których przepowiednie zawiodły, a ufających im ludzi naraziły na przykrości niż te, w których przepowiednie okazały się prawdziwe. Bezstronna statystyka wykazuje, że prognozy meteorologiczne sprawdzają się w 85 wypadkach na 100. Nie wszystkie jednakże czynniki pogody udaje się z jednakową trafnością przepowiadać. Np. przepowiednie odnoszące się do ciśnienia i do kierunku i siły wiatru sprawdzają się prawie bez wyjątku. Natomiast błędy trafiają się najczęściej, gdy chodzi o stan zachmurzenia i o opady. Pochodzi to stąd, że te czynniki pogody zależą od takich warunków, które przewidywać jest niezmiernie trudno. Tak np. stan zachmurzenia i opady zależą nie tylko od wilgotności powietrza, lecz również od t. zw. ośrodków koncentracyjnych dla pary wodnej. Nasycona nawet para wodna nie będzie się skraplać, jeśli nie ma w powietrzu ośrodków, dokoła których kondensacja pary mogłaby się dokonywać. Bez skroplenia się zaś pary nie utworzą się nawet z wilgotnego powietrza chmury a tym mniej deszcz. Obecność ośrodków kondensacji zależna jest przede wszystkim od takich warunków, których przewidywanie nastręcza naogół znaczne trudności. Stąd to pochodzi, że jeśli chodzi o opady i stan zachmurzenia przepowiednie meteorologiczne częściej zawodzą niż przepowiednie, odnoszące się do innych czynników pogody. Brak ten jest zapewne dotkliwy dla rolnika jak również dla wycieczkowca. Natomiast dla żeglarza kwestia deszczu gra podrzędną rolę, istotną zaś jest sprawa wiatru. W tej zaś dziedzinie prognozy meteorologów są prawie niezawodne.

—ooo—

## Kardynał Mundelein u Papieża



Arcybiskup Chicago ks. kardynał Mundelein powitany na dworcu w Rzymie przez kompanię honorową włoską. Kardynał Mundelein zamieszkał w Watykanie, dokąd przybył celem zdania relacji Papieżowi o kongresie Eucharystycznym.

—ooo—

# Czy artykuły brata zrehabilitują zmarłego króla zapałek?

W dniu 13 marca 1932 r. we wspaniałym apartamencie hotelowym w Paryżu znaleziono samobójcę. Nieszczęśliwiec położył się na łóżku i, korzystając z nieobecności pokojówki, strzelił sobie w głowę. — Świat cały zdumiał się, gdy wyszło na jaw, że samobójcą był Ivar Kreuger, „król zapałczany“. Ivar Kreuger, bogacz, który pożyczał pieniądze wszystkim państwom.

Ivar Kreuger urodził się w r. 1880 w Kalmarze i był synem niemieckiego emigranta. Był to chłopiec nadzwyczaj zdolny. Już w bardzo młodych latach zaczął interesować się warsztatem ojcowskim: był to warsztat, w którym wyrabiano zapałki. Pomimo, że dom rodzicielski był dość zamożny Ivar wyemigrował do Ameryki — chciał spróbować własnych sił.

Tu próbował kilku zawodów, ale ostatecznie powrócił do fabrykacji zapałek. — Rozwinął fabrykę swego ojca i stał się miliarderem. Szczęście dopisywało mu we wszystkim. Kredyt jego był tak wielki, że mógł udzielać pożyczek państwom. Ba, pożyczał pieniądze Francji za czasów Poincare'go. Pożyczał sam na 2 procent, a żądał od Francji 5 procent.

Ale wyniósłszy go na szczyt powodzenia — fortuna zdradziła Ivara. Przygniótł go ciężar obowiązków finansowych, jakie nabrał na siebie. Samobójstwo jego odbiło się poważnie na stanie spraw finansowych na całym świecie. Zaledwie [illegible] pogrzeb, gdy wierzyciele oskarżyli Kreugera o popełnianie malwersacji, jego spadkobiercy natomiast krewni, a w szczególności jego bracia, bronili zażarcie jego honoru.

Onegdaj na łamach „Stockholms Tidningen“ brat Kreugera obalił wszystkie twierdzenia nieprzyjaciół Kreugerowskich, przytaczając na poparcie swoich wywodów przekonywujący materiał dowodowy. Wedle zdania brata Kreugera, konsorcjum kierowane przez Ivara było dość silne, aby oprzeć się nieprzychylnym wiatrom i oparłoby się z pewnością, gdyby kampania defetystyczna, prowadzona przeciwko „królowi zapałczanemu“ nie zachwiała jego systemu nerwowego.

Poza tym T. Kreuger twierdzi, że przedsiębiorstwa, wchodzące w skład koncernu, zostały sprzedane za śmiesznie niskie sumy i przytacza przykłady. Czy też rewelacje T. Kreugera doprowadzą do całkowitej rehabilitacji pamięci jego brata? Nie wiadomo.

—ooo—

# Diamentowy blask brwi

## Kokietki z czerwonym oczyma

Platynowe piękności paryskie nie mogły spać, gdy wyczytały w pismach, że gwiazdy hollywoodskie szminkują sobie kolana. Zgnębione oryginalnością tego pomysłu postanowiły wynaleźć coś nierównie lepszego, co zakasowałoby wszystkie wariacje gwiazd ekranu. I wymyśliły. Zamiast używanego dotychczas tuszu do malowania rzęs i brwi, damy paryskie zaczęły używać proszku diamentowego.

Efekt był wspaniały. Wszyscy byli zachwyceni niedoścignioną oryginalnością tego pomysłu. Brwi i rzęsy piękności paryskich lśniły najczystszym diamentowym blaskiem. Aliści po pewnym czasie panie z przerażeniem zauważyły, że oczy pod działaniem drażniących kryształków diamentowych zaczynają się czerwienić. Diamentowy pobłysk rzęs i załzawione wieczne, czerwieniejące się oko — to zbyt silny kontrast, sprzeczny z wszelkimi kanonami estetyki. Wkrótce jednak znalazło się wyjście. Okazało się, że pył złoty nie działa szkodliwie na oczy i odtąd panie paryskie noszą pozłacane brwi i rzęsy.

# Nowa gwiazda.



Patricia Farr, nowa gwiazda ekranu, która zdobyła sławę w filmie p. t. „Lady behave“

# Kto nie przejmuje się drobnostkami — ten może dożyć sędziwego wieku

Ludzie stuletni — to nie rzadkie zjawisko w państwach bałkańskich. Starcy ci są bardzo często zapytywani przez ciekawskich, co należy zrobić, by długo żyć, a ponadto proszą o opowiadanie kolei ich życia.

Ludzie starzy są najczęściej dla młodych wyrozumiali i nie mają nic przeciw temu, by im udzielać rad i wskazówek w swoich opowiadaniach. Jeden z zapytanych, wieśniak Ahmed Ibralic z jednej wsi w Bośni, nie mówił dużo, zapytywany przez współpracownika dziennika białogrodzkiego „Politika“.

103-letni starzec oświadczył tylko krótko, że żyje tak długo, ponieważ zasadą jego było nigdy się nie denerwować, co mu się udało.

Inną receptę na długowieczność dała znacznie więcej wymowna wieśniaczka, Dosta Tomic, licząca również 106 lat życia, zamieszkała w Serbii. Oświadczyła ona mianowicie, *że żyje długo, ponieważ* nigdy nie próżnowała i nie zajmowała się cudzymi sprawami.

„Niepotrzebne czynności człowieka skracają jego życie“ — zakończyła sędziwa wieśniaczka informacje w sprawie długowieczności, udzielane przedstawicielowi jednego z pism.

Wszystkie te recepty są możliwe a nawet łatwe do zastosowania oczywiście w pojęciu tych, którzy przeżyli ponad sto lat i w gruncie rzeczy na pewno nie znają prawdziwej przyczyny długowieczności. Niektórzy długowieczni twierdzą nawet, że... człowiek tak długo żyje, jak długo chce.

—ooo—

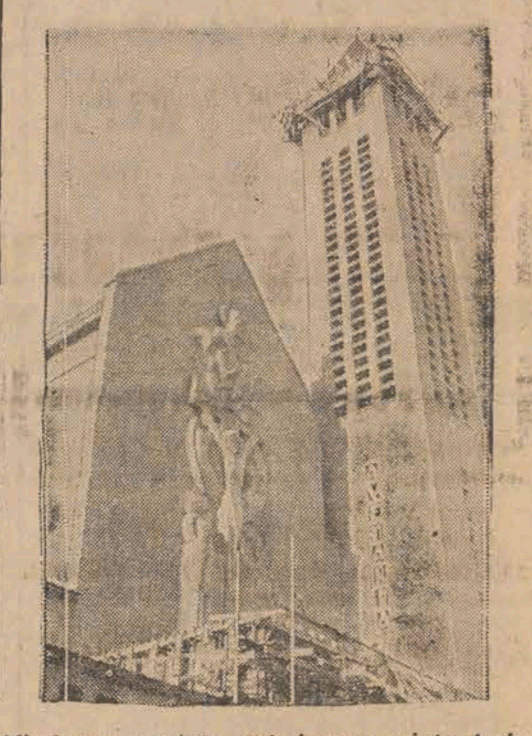
# PODSŁUCHANE

### OKOLICZNOŚCI ŁAGODZĄCE.

Sędzia: — Oskarżony włamał się do kasy skarbowej i skradł tam większą sumę. Czy oskarżony może jeszcze coś dodać w tej sprawie?

Oskarżony: — Proszę o uwzględnienie jako okoliczności łagodzącej faktu, że od skradzionej sumy zapłaciłem podatek.

# Wieża dzwonów w Blois



**Niedawno została poświęcona wieża kościoła w Blois (Francja) która zawiera 48 dzwonów, nastrojonych na 4 oktawy. Dzwony znajdują się 100 metrów nad ziemią. Na zdjęciu kościół w Blois z nową wieżą.**

# GUY de TÉRAMOND

# SZCZĘŚCIE PANNY CELINY

Powieść 7

Po chwili wpadł do pokoju asystent Makowskiego z sensacyjnymi wiadomościami. Okazało się, że koło zamku wykrył ślady forsowania. Widać było wyraźnie, że niedawno otwierano go wytrychem. Zestawiono to odkrycie z zeznaniem woźnego, który miał rano trudności przy przekręcaniu klucza i który opowiedział również o wypadku ze starą marynarką, która zastępowała mu bluzę roboczą.

— A więc — zakonkludował Makowski — nabraliśmy już całkowitej pewności, jaką drogę wybrała nasza trójka. Będziemy musieli tylko ustalić, jak postąpili, aby niepostrzeżenie dostać się do gmachu. Albo ukryli się na schodach czy w piwnicy przed zamknięciem bramy, albo też weszli po zamknięciu podając zaspanemu dozorcy nazwisko któregoś z lokatorów. Przy drzwiach musieli pracować niezwykle szybko. Sforsowanie tego zamka było dla nich zresztą dziecinną zabawką, zważywszy na to, z jaką precyzją pracowali przy kasie ogniotrwałej. W pośpiechu zabrali wszystko, banknoty i papiery wartościowe, których niełatwo się pozbędą, pan bowiem z pewnością zaraz porobi odpowiednie zastrzeżenia, nieprawdaż, panie dyrektorze? Prawdopodobnie jakiś odgłos spłoszył ich w chwili, kiedy kończyli robotę. Jeden z mężczyzn musiał odruchowo zatrzasnąć drzwi, podczas gdy kobieta miała jeszcze rękę w kasie — stąd to kalectwo. A uciekli chyba przez okno, co nie stanowiło specjalnych trudności ani ze względu na ruch uliczny, ani też ze względu na żaluzję, którą od wnętrza łatwo można unieść, a potem opuścić, z zachowaniem wszelkiej ostrożności.

Zatrzymał się i zamilkł na chwilę, zadowolony z siebie, że tak całkowicie i trafnie rozwiązał problemat. Widocznie oczekiwał pochwały z ust bankiera, ale na próżno...

Radlicz rzucił się na fotel, na wprost pięknego biurka w stylu empire. Objął czoło rękami, wydawał się zdruzgotany całkowicie własnymi myślami. Można było pomyśleć, że ten człowiek dotąd tak spokojny, i — zdawałoby się — wzruszony raczej dramatyczną inscenizacją włamania, a nie jego następstwami — teraz dopiero zmierzył głębokość przepaści, otwierającej się przed nim wskutek niezwykłych wydarzeń tej nocy.

— Czy pan inspektor naprawdę sądzi, że nie trudno będzie schwytać tych nędzników? — zapytał wreszcie ukazując twarz, wykrzywioną bólem.

— Mam wrażenie — odparł Makowski dyplomatycznie — że posiadamy szereg poważnych atutów. Przede wszystkim palec, który pozwoli nam skierować poszukiwania na właściwe tory. Za godzinę, kiedy stąd wyjdę, wszystkie warszawskie szpitale i apteki będą zaalarmowane. Dziwiłbym się niezmiernie, gdyby w takich warunkach kobiecie w tanim obuwiu i z tak silnie skaleczoną ręką udało się umknąć bez pozostawienia śladów. Poza tym mam wrażenie, że włamywacze znali doskonale jeżeli nie sam teren, to w każdym razie tutejsze zwyczaje.

— Chyba nie chce pan insynuować, że mieli wspólników wśród naszego personelu! — wybuchnął Radlicz z oburzeniem.

— Niekiedy można udzielić potrzebnych informacji, nie będąc wcale przy tym wspólnikiem — odparł wymijająco detektyw. — Zdarza się to zresztą dość często...

I zaraz jak gdyby dla formy zadał pytanie:

— Pan oczywiście ręczy za swoich urzędników?

— Jak za siebie samego — odparł dyrektor z godnością. — Większość pracuje u mnie od bardzo dawna. Są to ludzie uczciwi i poczciwi, których niesposób posądzać o zły czyn.

— Kasjer?

Dyrektor uśmiechnął się.

— Gdy pan inspektor zobaczy go, sam zrozumie, jak nieistotne jest to pytanie. Jest to stary kawaler, bliski sześćdziesiątki, który nie miał w życiu innych namiętności, prócz cyfr i punktualności. Mam wrażenie, że pan inspektor traciłby zupełnie niepotrzebnie czas, tak drogocenny, gdyby chciał badać po kolei dwudziestu urzędników mojej instytucji!

— Będę jednak musiał porozmawiać przynajmniej z niektórymi, a w każdym razie z tym woźnym. Nie sądzę, abym wiele uzyskał, bo jego twarz wyraża raczej ślepotę... Zażądam jedynie, aby mi sam opowiedział o kolejności swoich dzisiejszych odkryć. Czy dawno pracuje u pana dyrektora?

— Właśnie on jeden pracuje od niedawna — odrzekł Radlicz. — Przyjąłem go mniej więcej sześć tygodni temu, kiedy jego poprzednik nagle i dość nieoczekiwanie wymówił mi pracę, tłumacząc się chorobą. Ale tego Jana znam od dawna, pracował bowiem przedtem u znajomego maklera giełdowego, który musiał go zredukować, i gorąco mi go polecał.

— A ten poprzedni woźny, o którym pan wspominał?

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.
Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2.
Wydawca Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański

# [Kom]u się szczęście uśmiechnęło?

**[P]ełna tabela wygranych.**

**Pierwsze ciągnienie**

5.000 zł. — 7696.
10.000 zł. — 93200, 97748.
5.000 zł. — 13098.
2.000 zł. 6435, 33123, [illegible], 84925, 129826.
1.000 zł. — 435, 20188 28836 40490 [illegible]559 128447
500 zł. — 17785 18368 23319 40344 [illegible]3528 62975 75345 80487 81017 128543 [illegible]37755 149294 159069
250 zł. — 1987 2550 3505 310 3125 [illegible]554 5033 5812 13272 13869 20711 29269 [illegible]0451 37661 42958 47927 56872 54751 [illegible]5143 57486 66235 71201 73017 82446 [illegible]5949 89300 101729 104395 113287 [illegible]15304 116223 119704 121834 121166 [illegible]26349 126587 127537 130939 134783 [illegible]1812 145722 147683 147475 149689 150505 152376 155357 156902 159059.

**STAWKI**

**Po 62.50 z literą S po 125 zł.**

13s 139 53 528s 52 607 802s 71 90 1030s 168 [illegible]14s 99 559s 2226 40s 330s 74s 414 61 82s 658s [illegible]5s 875s 950s 66 3125s 36s 97s 397 427 530 69 [illegible]74 4097 201 89s 470s 552s 54s 85 715 26s 99s [illegible]10 915 70 85 5046 124 26s 225s 365s 510s 52 [illegible]687s 772s 883s 6170 220 42 72s 354 83 601 20s [illegible]99s 7017s 32s 42 54s 102 44 275 307 52s 81 513 [illegible]17s 625s 90s 912 99s 8048s 142 45s 221 44s 71 [illegible]48 509 23s 82 606 51s 758s 826 914 48s 9056 [illegible]2s 127 33s 4 234 364s 81s 433 88s 684s 915 77 10041s 454s 62s 724s 857 943s 11002 85 155s 73 232s 72 302 3 92 547 715 928s 12056s 85 101 36 352 844 72 66 78s 13028 212 393 410s 547 79s 84 690 781s 882 929 51 14013 14s 58 143s 237 74 343 44 92 612 727 70 81 926 41 15029 595 619s 77s 716 848s 918s 25 16115 51 271 452 704 21 804 83 953 95 17176s 260s 904s 18067 200 59s 311s 435 660 62 802 86s 90s 996 190051 53 91 140 41 225s 86 310 69s 82 636 875 82 936 97

20154 508s 666 764s 894s 21023 114s 61 203 304s 62 69 70 409 76 503 607 58 72 807 85 929 22056s 110s 86 232s 51 316 454 90s 508s 677s 716 856s 901s 23007s 64 167 205s 85 322 469 843 74 24079 363 86 440 63 530 39s 51s 89 941 25052 57 141 237 47s 68s 356a 813 56s921 53 98 26200 248s 403 43 46 73s 516 22 787s 827 913 65 83s 27008 87 117s 352 907s 28001s 68s 123 38 84s 317s 87s 432 75s 511s 609 32s 29143s 46 459 86 568 696s 716 35 9 843

30102 66 72 83 278 98s 372 403 45s 596 60 69 90 650 805s 29s 83s 968 31019 30 55 105 18s 52s 211 29 47 67s 987 518s 21s 619s 53s 95s 708s 859 947s 32010 119 376 77 420 53 64 504 604 57s 745 65s 810s 62 88s 33019s 129 84s 200 74s 385s 413 92s 539 660s 95 792 801 69s 34001 34 94 225 311 14 457 537 91 840 905s 35280 309 455 727s 36119s 53s 220 69 613 58 86 888 928s 85 37045s 65 135 69s 426 85s 600s 748 39 38038 310s 30s 610 59 930 79 39108 87s 205s 426 38 513 623 67 747s 815 913

40272 312 34 428 31 669s 856 41098 137s 230 77s 945s 50 576s 855 63 42509 37 4 477s 664 93 833 43081 199s 369s 762 847 66s 951 62 44009 22 464s 81 535s 66s 619 754s 96 940s 45012 61 96 157 388s 647 48 813 57 64 998s 46104 39s 247 368 427 515s 68s 606s 753 47070 128 64 437s 87 701s 70 956 48059 184 325s 827 927 95 633 86s 761 66s 80s 909s 15s 37s 42 65 49322 416 90 612s 43 68s

50136 221 424 526 60 621 789 879s 510065 91 316 501 56s 955s 52102 301 75 409 740 820s 906 27 61s 53121 78 264s 378s 437 569 80s 637 98s 54033 88 119 25s 88s 249s 492s 664 766 989 5 55031 218 382 96s 495 9 424 833s 67s 907 56039 112s 65s 71 274s 356 443 89 503 608s 871 57160s 224 365 89s 574 99s 852 9756 58013 161s [illegible] 4 246 342s [illegible] 728s 873 913 59114 97s 26 [illegible] 52 818s 950 67s

60141s 80s 411s 19s 539 627 46s 951 61105 65s 229s 640s 99 858 943 62034 94 97 97 648 89 827 6 76 63302 45s 63s 445s 89 600s 862 64042 64024 139 200s 40 92s 354s 446 89 525 43 56 874 65002s 201 17s 52 638s 92s 724 810 25 66017 63 80 115 22 235 60 379 8486 637 76 791s 888s 67135 256s 441 631 780870 73 964 68059s 77 210 296 316 84 53s 808s 901 179 317s 48 609 737 53 925 63

70152 324 413s 774s 827 64s 71074 100 63 218s 31s 93s 355 594s 609 88 870s 929 72208 315 450s 572 90 645s 59 783s 808s 73117 39s 274 330s 89 475 94 741s 932s 74179 226 422s 25 75283 343 422s 64 537 72 756 91s 820 76179 253 472 614s 23s 731 80 905 907 77136s 582 78006 47 64 77 107 304 80s 417 501 694s 704 830 47 79 93 995s 79121 512 87s 731 875 939s 56 72s

80050s 366 514 64 635 726 28 835 91 81100 338s 39s 551s 673s 678s 94 852 87 946 82045s 78 144s 291 324 27s 685s 752 83045s 38s 579 778 909 18 56 84024 216 323 82 502s 67 662 769 835 85069s 112 359s 411 585s 88 86410 49s 51 662 845s 998 87081 213s 422s 600 701 84s 9327 40s 59s 88519 502 45s 696 715 30s 99 830s 50 82s 907 89091 234 400s 512 55 825s

90023s 187 37 95 643 65 91001 30 87s 118s 236s 351 451 565s 627 825 69s 92009 15 70s 80 80 390s 94 483s 538 734s 915 51 74 879 909 — 94188 323 465 616s 42 85 97 701s 82s 900s 75 95037 135 389 485s 546s 611s 40s 714s 66 69 72 913 96063s 361s 66 436s 48s 94 98 97153 365 479s 85 703 82 92 98199s 204 23 46 523 73 673 704s 30 60 833 97s 99003 74 346 61 65s 507 35 676 875s 906

100045 99 136 219s 41s 101181 248 393 650s 771s 957s 79s 97 102092s 94s 128 43s 471 524 629 97 736 849 92 917s 25 103221 417s 18s 33 627s 96 732 890 95 104011 21 105 617 105015 60 155s 412 74s 582s 612 31 62s 80s 714s 826 917 106206 82s 62 363 408s 556s 666 794 9 871 107053 82s 14s 480s 559s 637s 63 784 878 83 990s 99 108282s 588s 618 711 65 834s 36 49s109060 217s 96s 418s 32 61 95s 926 89

110213s 331s 492 519s 693 737s 92s 851 — 111194s 280 644 768 821 912 112043s 155 216 365 592s 768s 85s 91 113814s 104 63s 92s 247 338s 466s 877 114019s 216s 813 932s 36 91 115058s 204 324s 417 63 500s 63s 621 749 53s 69s 876 116028 92s 133 247 51s 372 721s 889 991 117123 292 340s 466 569 909 118078 357 442s 530 66 755s 845 910 119355 405s 640 846 64 65 951s

120118 68s 220 472 525 515s 764 121076s 387 487 634 42s 877 912 44 55s 122192s 323s 64 477 23s 817 945s 62 123096 133s 85s 225 31s 88 97 98 375 495s 593s 638 49 902s 124157s 874 125045 112s 344s 408 500 56s 62s 5 651 735s 90 92 833 906 35 73 126102 284 603 38 764 814 45s 905s 79 76s 127176s 77 316 422 707 33s 49 834 923 35 128170 271 317s 418 94 609s 721 829s 94 943 129006 101s 296 311 86 486 541s 658 990s

130053 54 311s 588 680s 88 728 131064s 65 190 211 453 555 9 616 753s 54s 132140s 619s 711 65 823s 43 918 133137s 213 307 675s 732 48 879s 99 996s 134143 206 301s 93 971 94s 135035 203s 44s 457s 778s 91 820 69s 86 16072 207 466s 551 858s 1370420 44s 629 782 846s 76 909 90 138069 140 306s 12 490 593s 949s 96 139946 739 935

140056 79 70 200 364s 77 531 692 751s 955 141045 109s 37s 61 244 337s 39 73s 90s 441 5s 589s 516 43s 142012 14 64 97s 110 206s 469s 548s 630s 98 748 924 143010s 17 183s 360 525 36 80 703 914s 17s 819 63s 14203 65 340s 321s 524 80 677 810 145062s 126 235 302 8255 425 46 645 730 901s 23 30 48 65 146030s 51 104 47 230 73 471s 523 766s 935 147136s 415 31 59 516s 28s 94s 690s 94 705 340 [illegible] 148135s 95 271 427 56 97s 806 837 937 149260 304s 30s 71 456 552 57 [illegible] 712 812 18 723 32 24 42 77s.

150091s [illegible] 819s 84 413s 84 43 47 413 513 15s 632s 745s 56s 64s 851s 923 31 94 96s 151144 225s 99s 478 510 647 942 68 152095 128 37 82 309 489 792s 904s 451s 556s 649s 88s 812 155018 193s 588 625 75s 928 156030 218 66s 78s 732 94 157973s 131 57s 239s 48s 49 600s 896 906 158066 206 16 30s 308s 23 598 659 771s 829 159059 71s 103s 48 237s 80 304 457 637 792 95s.

**Drugie ciągnienie**

20.000 zł. 15974.
15.000 zł. 52531
10.000 zł. 17199, 46262.
5.000 zł. 54758.
2.000 zł. 77381 112521 129100.
1.000 zł. 7361 8566 24276 33401 44079 117417.
500 zł. 25468 27361 27680 33380 68905 69222 107174 150414.
250 zł. 2856 4301 15703 17475 31949 39993 41090 44104 47733 48950 53720 53845 71972 79236 80508 89561 92295 94247 99647 109786 110588 111947 113049 118996 124261 128655 129725 134963 141674 14316 145533 148732 150294 150431 155660 157680 158610 159108.

**STAWKI**

441s 515 30s 91 773s 90 1058s 588 2189 42 494 681 747 33828 541 4056 399 486s 638 912 5006s 190 368 692 930s 6136 84 548 62 67 864s 924 7222 58s 626 8822s 35 999 9206 469 91 502 503 365.

10186 735 899 11294s 439 94 776 836 920s 12102 709 45 47 131199s 249s 472 479 513 913 928 14371 420 520 601 684 995 15081s 91s 125s 551s 707 16194 303 436 539s 72 79 17236s 57 462 762 826s 18133 337 805s 19166 204 685 856s.

20070 87s 494 606 89s 881 21191 376s 425 22020s 116s 127 69 918 32s 41 72s 23358 514 704s 812 54s 24062s 158 586 879 25030 243 402 660s 38 813 26068s 329 230s 361 71s 458 861s 27152 313s 28003 95 244 561 29112s 66s 92s.

30037 89s 371s 818 929s 35 31086 387 578 472 639s 46 819 918 32933 86 423 47 726s 66 862 916 33186 324 498 34534s 710 34 35 11s 870 892 472 613 748 874 943 36359s 845 918s 71s 93 37240 380 633 735 38052 172 566 778s 929s 43 39090s 139 77 383 479 514s 926s.

40038 197s 386 420 407s 81 730 98 41388s 886 997 42328 36 735s 33279 520 649s 834s 920 44506 609 34 922s 45084s 282 528 45s 636s 827 46042s 66 457 605 11 93s 936s 60 47091 460 520 46 48081s 250s 970s 49020 334s 584s 946 97.

50048 100s 21 51186s 200 492 672s 775s 52040 111s 62 69 373 408 670s 87s 53128s 362s 427 56s 81 717s 801 45 939s 54073 209 54 331 551 777 95 834 55 127s 258 464 628s 955 56103 317s 545s 736 74 79 97s 996 57067s 157 382 480 678s 810s 951s 92 58443 655 80 870 59008 393s 700s 962s.

60049 489s 680 870 966 61040s 436 590s 672 903 76s 62042s 151 308 77 440s 508s 37 55s 63230 400 70 95s 709 91 806 47 64088s 299 707s 84s 969s 65397 437s 870 954s 66035s 176s 542s 920 808 67269s 773 68324 52s 520s 69074 102 243 59 73 472 73s 81 912s 29s.

70007 253s 377s 558s 71207 625 45 52 707 807 72334s 654 844 73105 37s 336 518s 817s 74015 19 66 112 92s 219s 42s 424 65s 549 688 756 825 96 75770s 912 66s 83 76182 517 42 798 885 77128 235 611 46 731s 958 63 78258s 910 52 79193s 660 849.

80019 513 81s 720s 54 971 81319 766 82111s 519s 669s 83317 60 541 681s 733 84631s 356 815s 85266s 697 815 86755 840s 960s 87077 275s 726s 955 88536s 685 710 37 89270s 547s 56 800 924s.

90454s 769s 987 91628s 874 92226 60 68 330s 665s 98 874 924 42 68s 93163s 229 558 707 93s 94071 247s 95478 551s 67 95 829 935 96 109 17s 525s 758 87346 658 738 98019 30 324 471s 529 673 908 99056s 84s 310 882.

100224 615s 101174 422s 24s 65 102019 485 539s 103083s 271s 817 905 16s 55s 104170 257s 105391s 478s 703 927 106013s 31s 541s 692 873 107310 80s 745s 108169 924 109114s 43 53s 713.

110583s 675 780s 913 25 11376 538 684s 829 112084s 215 418 113167 314s 639 844 939 57 114409 817 935 115034 277s 539 58s 68 116283s 734 908 117430s 545 608 118119 374 119224s 321s 41 627 702s.

120988 121240 599 703 809 933 93 98 122247s 787 123423 57s 545s 737s 950 124010 69 145 212 434 69 554 629 911 125563 643 886s 126119 24 695s 127003 97s 232 981 128319s 404 501 682s 769s 816s 31 129104 459 533s 646 821s 93 967.

130026 265s 374 616 58s 710 67s 918 131055 220 36s 440s 54s 132047 197 272 321 940 133035s 175 233 517 99 793 34175 456s 758 916 135684s 136018 156 79 102 365 473s 687 137284 92s 367 438 53 606 920 138193 260 378s 707 833 139396s 632s 55.

140082 146 308s 513s 682 883 141942s 142376 674 921 144362s 488s 551 145399 585 656 146762s 74 147020 91s 285s 406 778 148064s 449 545 636 812s 55 981 149629 795

150104 52 364 444s 151352 684s 708 963s 152212s 36s 584s 781s 153081 179 384s 456 518s 634 154244s 546s 155010 152 316 24 617s 811 156201s 41 375 857 157177 322s 408 158260 65 86 99s 610s 16s 896 159224 387 840

**Ciągnienie trzecie.**

**STAWKI**

232s 1010s 335s 945s 2416 87s 717s 24 3095s 675 815s 5217 99s 6599 7760s 862s 8370 818s 903 9128s 80s 33 658 776 860s 17

10023 129s 380s 476 506 11041 165s 71 385 557 12537 64s 805s 32s 73s 992s 13110 92 368s 14119s 448 979 15272 417s 542 604s 16135s 315s 77s 85 410 969 17070s 277s 310s 59 403s 18029 31s 157 283 335s 878 19212 323 830s 980

20400 694s 977s 21488s 633s 885 22165 290s 435 552 698 23086 585 942 24093 411 910 36s 97 25193s 312 s 503s 625 833 26103s 50s 94 588s 868s 27324s 627s 795 957 28622 29277 406s 872 92 969s

30003 130 31310 82s 92s 476 674 32078 283s 656s 767 853 69 959 33011s 37 137 44 54 748 78 90 807 4303es 35110 252 402s 85 637 36118s 309s 492s 799 37021 91 227s 735 896s 38028s 46 119 317s 445 541 61 643s 39159 458 608 989

40127 391 742 959 41424s 603 55s 66s 774 42022s 97s 310 564s 97 757s 872 43191 372 575 601s 44224s 468 949 45170 204 381s 583s 750 46047 296 416 17s 41 95s 579s 700 47215 753 48101 13s 586s 813 903s 49198s 259 815s 921s 22s

50056 107s 49 59 545 723 859 948 51105s 583s 52060s 240 84 492 787s 915 53377s 511 65s 684 89 830 5s 54404 27 578s 634s 38s 55191 446 524 654 56207s 57153 537 691 846s 58075s 90s 121 313s 775 900s 98 59665 925 65

60173 242s 916 61662 820s 62296 695s 743s 79 812s 950 63096 258 504 735 64070 100s 64 300 13 430 60 930 65199s 66113 437 68129 465s 66s 519s 914 69022s 206 535 665.

70025s 380 440s 91s 914s 22 31508s 660s 73 863 72116s 609 782 90s 73542s 709 813s 74137 87 328 754s 891 75022s 235 406s 76014 97 186 487 741 927s 77108s 380 497s 707 78358 664s 768 79032 96 231 384 546 792 803s 69 992

80157 383 484s 873 81330 454s 610s 47 82302 401 43s 966 83359s 916 84339 804s 944 85109 859 86137 476 627 931s 87102 10 234 377 539 77 939s 88407s 613 815 34s 943 89466s

90178 316s 423 521 99s 787s 91046 124s 445 92613 718s 81 93066 152s 255s 84824s 75 95531 33s 689 96167s 339s 598 638 702 15s 97531 35 98047 961 95 99148 567 636 60 702s 847s 917 28

10319 585 769s 101209s 27s 913 102918 103195 264s 568s 826s 104103s 292 776 865 904 96 105196 300s 94s 809s 106535 48s 107054s 460 108532 63 77 836s 109379s 561s 613s 706 12

110394 464 917 61s 111701s 802s 73 112006 216 329s 627 724s 830s 968s 113145s 447s 513s 672 702 893 114126 294s 115023 377 518s 794s 956 116610 117102 281 118015s 228s 335 568s 603s 747 999 119084 289s 672 920

120192 337s 600s 121228s 531 89 972 122053 70 469 799 123406 549 124031s 137 266 544s 696s 125574 75 126550s 700s 881 963 94 127147 247 357 505s 681s 811s 910 128060 129003 862

130313 584 931 131118s 618s 57s 784s 804 57 132192 363s 476 651 133468s 810s 134627s 135017 382 554 696s 136220s 46s 61 408s 80 137127 235 382 520 853s 138195s 206 302s 645s 816 95 52 139070 157s 444 607 965

140337s 495 141074s 312 673 724s 830s 936 142017 869 79 969 143015s 238s 354 59 471 709s 41 87s 927s 144639 727 63s 145449 95 758 146066 397 148103s 337 85 924 149037 386 442 705

150352s 872 151095s 166 79s 87s 286s 597 746 152 172s 468 552s 713 811s 153217s 97 528 605s 919 154151s 282s 533 743 71s 926 15503s 113s 503s 660s 56308s 17 50s 411 664s 754 60s 157137s 504 59 628 754 158095s 274 507s 780s 159687 759 815s 56.

**NOCNE DYŻURY APTEK.**

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i B. Łobody 11 Listopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipieca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ka Rzgowska 147.

**BÓLE ARTRETYCZNE, REUMATYCZNE** podagryczne najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w kościach i stawach, powstają obrzmienia, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie, na stałe przykują do łóżka.

W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" — Gąseckiego, który rozpuszczając kwas moczowy w organiźmie wywołuje wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamicą nerkową, złą przemianą materii itp.

**UREMOSAN** — Gąseckiego do nabycia w aptekach.

## „PANI DOMU".

W związku z przeżywaną przez cały kraj rocznicą — listopadowy zeszyt „Pani Domu" ma wygląd odświętny. Objętość jego jest powiększona, okładka, artykuł wstępny p. t. „Na dwudziestolecie Niepodległości" oraz kilka innych artykułów są w ścisłym związku z dniem 11 listopada.

Nad zmianami, które w błyskawicznym tempie dokonały się w ciągu ostatnich 20 lat w różnych dziedzinach życia zastanawia się artykuł: „W naszych oczach świat się zmienia". Inny artykuł podaje niejako bilanse pracy kobiet polskich podczas tego okresu w parlamencie.

Artykuł: „Co to jest gospodarstwo domowe?" stara się ściśle zdefiniować to pojęcie, w przekonaniu, że każdy dobry fachowiec musi jasno zdawać sobie sprawę z celu i zakresu swej pracy.

Troską o pomyślny rozwój naszego handlu i o pożytek konsumentów przejęty jest artykuł p. t. „O zdrowe pośrednictwo".

Temperatura zewnątrz mieszkania i temperatura w mieszkaniu to dwa czynniki, które często decydują o zdrowiu domowników, więc na tę sprawę zwracają uwagę aż dwa artykuły: „Termometr za oknem" i „Klimat wnętrz mieszkaniowych", a że listopadowa pogoda sprzyja zaziębieniom i nie jest korzystna dla organizmu warto zastanowić się nad artykułami „Remont zdrowia" i „Chory w domu".

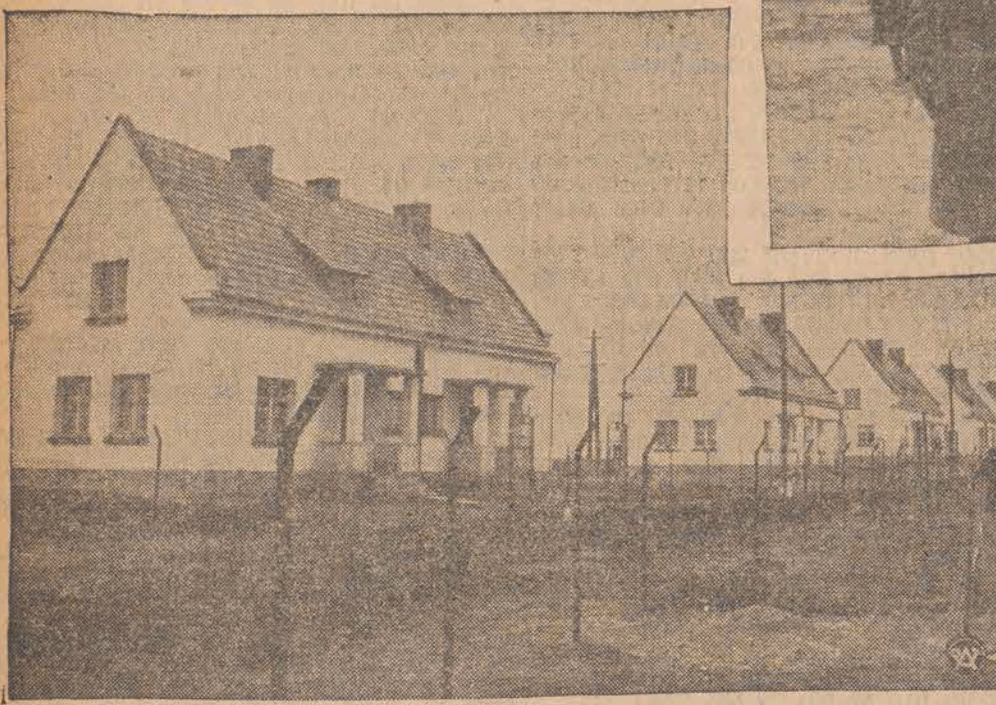
Dział żywienia przynosi artykuł o skrobi — jako głównym składniku naszych pokarmów, jadłospisy obiadowe na cały tydzień oraz przepisy na chleb i bułki domowe, będące miłym urozmaiceniem jednostajności miejskiego pieczywa.

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach i kioskach gazetowych oraz w Administracji: Warszawa, Nowy Świat 9.

# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## W Centralnym Okręgu Przemysłowym





Rzut oka na nowopowstałe osiedla robotnicze w COP.

W Centralnym Okręgu Przemysłowym bawi obecnie wycieczka członków Rządu oraz przedstawicieli sfer przemysłowo-gospodarczych i prasy. W gronie uczestników wycieczki, mającej na celu zwiedzenie nowopowstałych inwestycyj w COP, znajduje się wicepremier inż. Kwiatkowski, ministrowie: Roman i płk. Ulrych, wiceminister gen. Litwinowicz, oraz przedstawiciele władz wojskowych.

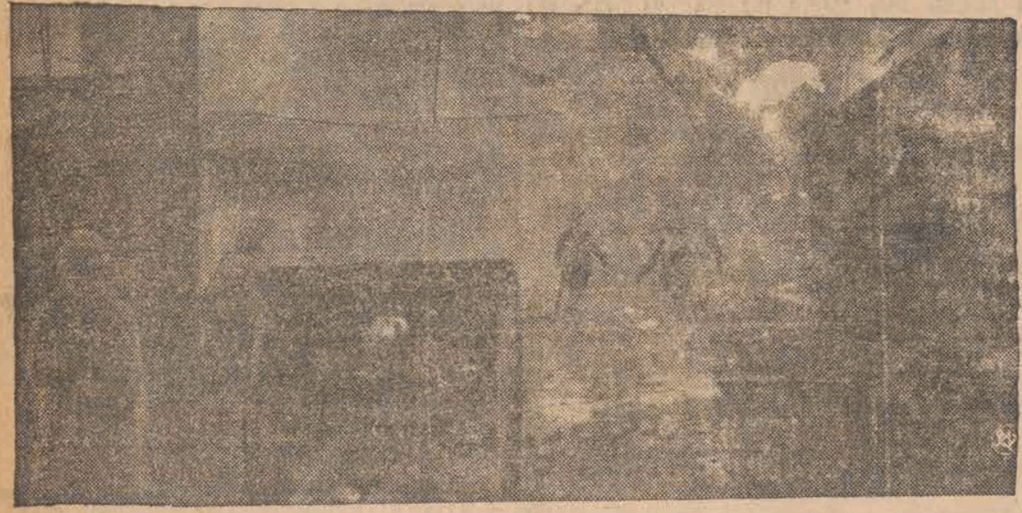
U GÓRY:
Wicepremier inż. Kwiatkowski, naczelny Kierownik Związku Polaków w Niemczech dr Kaczmarek i dyrektor Rakowski z Ministerstwa Skarbu, na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

## Nowa ofiara na Fundusz Obrony Narodowej.



Minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki przyjął delegację Koncernu „Siła i Światło" w osobach prezesa Rady inż. Sułowskiego i członków dyrekcji z dyrektorem naczelnym Regulskim, która z okazji 20-ej rocznicy odzyskania Niepodległości, w imieniu własnym i w imieniu reprezentowanych przedsiębiorstw, złożyła do dyspozycji Pana Ministra na cele Funduszu Obrony Narodowej kwotę zł 75.000.

## Na froncie wojny chińsko-japońskiej.



Fragment z zajęcia przez wojska japońskie miasta Sinyang w Chinach Środkowych.

## Walka z pryszczycą w Szwecji



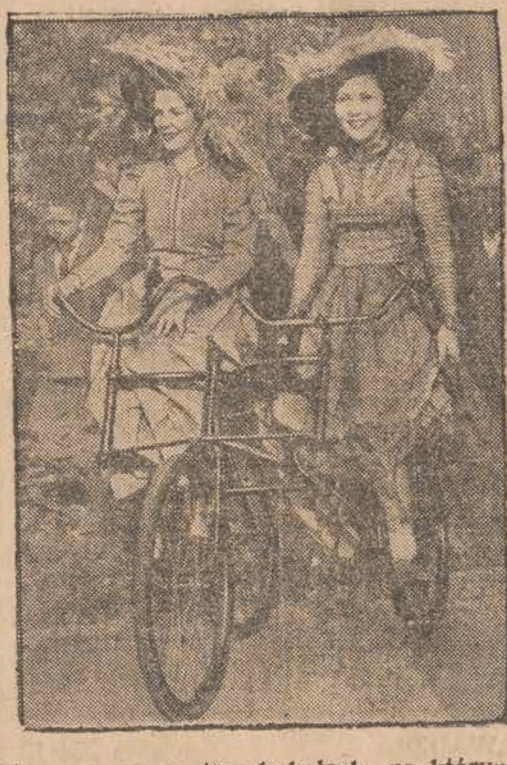
Szwecja broni się przed pryszczycą, która obecnie szerzy się również w Danii w ten sposób, że zmusza podróżnych do dokładnego umycia rąk i twarzy wodą z chloraminą. Następnie odzież poddawana jest oczyszczeniu w specjalnych kabinach. Na zdjęciu stacja dezynfekcyjna w Malmö.

## Dar pracowników miejskich Warszawy dla Zaolzia.



W Trzyńcu na Zaolziu nastąpiło uroczyste otwarcie Miejskiej Biblioteki dla dzieci i młodzieży, ufundowanej kosztem przeszło 12 tysięcy złotych, przez pracowników miejskich m. st. Warszawy. Aktu symbolicznego otwarcia Biblioteki dokonał na Rynku trzynieckim P. Prezydent Rzeczypospolitej przez złożenie Swego podpisu pod aktem erekcyjnym Biblioteki. Obok Prezydenta R.P. podpisującego akt erekcyjny, widzimy Premiera gen. Składkowskiego, wojewodę dr. Grażyńskiego, wicewojewodę Malhomme, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, oraz delegatów pracowników miejskich z Warszawy.

## Wspólnymi siłami.



Stary rower na trzech kołach, na którym dwie urocze modelki w strojach sprzed 40 lat, jeżdżą na wystawie w Nowym Jorku.

Z PRAWEJ:
Niektórzy właściciele samochodów we Francji napełnili rezerwowe blaszanki benzyną, aby uprzedzić zapowiedzianą dekretem podwyżkę cen.

## Pogrzeb von Ratha.



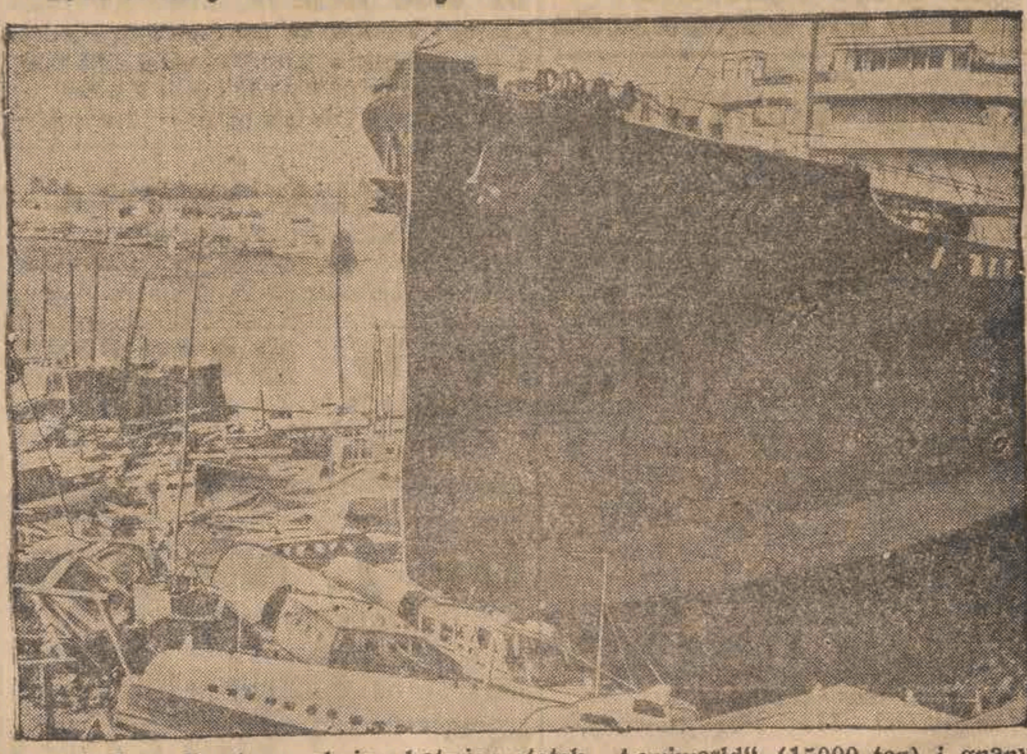
W Düsseldorfie odbył się w obecności kanclerza Hitlera pogrzeb zamordowanego w Paryżu przez Rerszla Grynszpana sekretarza niemieckiej ambasady von Ratha.

## Pomnik francuskiej piechoty morskiej.



Koło „Moulin de Laffaux" został odsłonięty głaz pamiątkowy ku czci poległych żołnierzy francuskiej piechoty morskiej.

## Zerwany z kotwicy statek zniszczył jachty.



W porcie Long Bead zerwał się z kotwicy statek „Acwiworld" (15000 ton) i gnany wichrem wpadł do przystani jachtów. Kolos miotany burzą zniszczył 4 małe parowce i 27 jachtów.

## Przed podwyżką cen benzyny we Francji

